ROK XIV. Nr. 49 (4011) WILNO, piątek 19-go lutego 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Konsolidacja twórczych sił Narodu

Płk. Koc w niedzielę wygłosi deklarację programową

WARSZAWA (Pat). W niedzielę 21 lutego b. r. o godz. 17 m. 30 pułkownik Adam Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił Narodu Polskiego, w myśl haseł zawartych w przemówieniu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 1936 roku.

Przemówienie pułkownika Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

Z pobytu premiera Goeringa



Premier gen. Herman Goering składa podpis w księdze audiencjonalnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie.

Dziś otwarcie zgromadzenia narodowego w Estonii

TALLIN, (Pat). Dziś posłowie zgromadzenia narodowego zebrali się tylko do podpisania tekstu przysięgi. Jutro o godz. 17 po uroczystym nabożeństwie prezydent państwa dokona otwarcia zgromadzenia.

Putna na wolności

MOSKWA, (Pat). Rozeszła się tu pogłoska, iż były attache wojskowy w Londynie Putna, którego w ubiegłym roku aresztowano w związku z procesem Zinowiewa i Kamieniewa, wypuszczony został na wolność. Koła oficjalne oświadczają, iż nic im nie wiadomo o zmianie losu Putny.

Oberwała się 5-tonnowa skała

SOFIA, (Pat). Skała o ciężarze mniej więcej około 5 tonn oberwała się, zmiażdżyła chałupę i zraniła 12 osób.

Konieczność działania zespołowego

Dyskusja na posiedzeniu posłów i senatorów uczestników walk o niepodległość

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godzinie 20 odbyło się 3 z kolei posiedzenie klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, byłych uczestników walk o niepodległość. Na posiedzeniu toczyła się dyskusja nad tezami referatu przewodniczącego klubu wicemarszałka Sejmu Bogusława Miedzińskiego.

Głównym tematem dyskusji była teza, czy obok hierarchii państwowej i norm prawnych istnieje potrzeba działania zespołowego obywateli, opartego na podstawie ideologiczno-programowej, obejmującej główne zagadnienia życia narodowego. Wszyscy zabierający głos w dyskusji wypowiedzieli się za potrzebą takiej organizacji.

Dyskusja zamknięta została o godzinie 23.15.

Alfons XIII gratuluje gen. Franco

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Salamanki, że gen. Franco otrzymał od przebywającego w Rzymie b. króla Alfonsa 13-go entuzjastyczną depeszę gratulacyjną z powodu zdobycia Malagi. Gen Franco odpowiedział serdeczną depeszą dziękczynną.

Nieznany los 44 Niemców aresztowanych w Z. S. R. R.

MOSKWA, (Pat). Ambasador Rzeszy von Schulenburg odwiedził wczoraj zastępcę ludowego komisarza spr. zagr. Krestinskiego w sprawie aresztowanych Niemców, obywateli Rzeszy, celem zasięgnięcia informacyj co do ich losu.

Na zapytanie amb. von Schulenburga, kiedy odbędzie się proces, Krestinski nie dał żadnej określonej odpowiedzi, oświadczając jedynie, iż śledztwo jest w toku. Gdy ambasador wyraził chęć widzenia się z aresztowanymi, Krestiński odpowiedział, iż sprawę tę przekaże do rozpatrzenia.

Ogólna liczba aresztowanych ostatnio Niemców, obywateli Rzeszy, wynosi 44.

Gwałtowne ataki i kontrataki pod Madrytem

Przebieg ostatnich krwawych walk o stolicę

MADRYT, (Pat). Korespondent Havasa w następujący sposób przedstawia przebieg ostatnich walk na froncie madryckim:

7 lutego powstańcy rozpoczęli gwałtowny atak w celu przecięcia drogi Madryt — Walencja. Wyruszywszy z Pinto de Valdemoro zajęli ważną pozycję strategiczną Maranosa, a następnie posunęli się w kierunku San Martino de la Vega. Zaskoczone niespodziewanym uderzeniem wojska rządowe cofnęły się, ale po otrzymaniu posiłków wstrzymały atak.

10 lutego most pod Arganda znajdował się w ogniu karabinów maszynowych powstańców. W chwili gdy upadła Malaga, nacisk powstańców na odcinku Jarama wzrósł.

13 lutego Arganda była gwałtownie bombardowana przez artylerię powstańczą. Morata de Tojuna była zagrożona przez przeważające siły nieprzyjaciela, który usiłował przerwać połączenia komunikacyjne Madrytu, by następnie uderzyć na Alcala de Henares. Walki na tym odcinku trwały 15 i 16. Ataki powstańców zostały wstrzymane.

Jednocześnie wojska powstańcze wykazały ożywioną działalność pod Guadalajara, Samosierra, Escoriaiem i Guadarama, spotkały się jednakże z oporem wojsk rządowych, którego nie zdołały przezwyciężyć.

16 lutego wojska rządowe przystąpiły do gwałtownego kontrataku, w szczególności na odcinku Jarama.

17 lutego generał Miaja oznajmił, iż rozpoczyna ofenzywę.

Na froncie Jarama powstańcy idą naprzód

VALLADOLID, (Pat). Tutejsza stacja radiowa donosi, że wojska powstańcze posuwają się dalej na froncie Jarama, gdzie kolumna pod dowództwem pułk. Barrona zdołała przekroczyć rzekę i umocnić się na bardzo dogodnych pozycjach.

Armie południowe posuwają się dalej na froncie Motril i rozpoczęły już pierwsze utarczki z obrońcami Almeria. Według krążących pogłosek w Almeria dochodzi do poważnych rozruchów, wywołanych grabieniem magazynów przez milicjantów.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych na obradach plenum Sejmu

WARSZAWA (Pat) — Sejm wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu w obecności p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca

pos. STROŃSKI

po scharakteryzowaniu cyfr preliminarza poruszył szerzej **sprawy Policji Państwowej**, wskazując, że spełnia ona swe zadania z wielką ofiarnością i z pożytkiem dla kraju. Podnieść należy przytem z uznaniem, że przy uśmierzaniu zaburzeń policja od dłuższego czasu nie używa już broni palnej. Jest to skutek wprowadzenia t. zw. zwartych oddziałów policji.

K.O.P. spełnia doniosłą działalność nie tylko pod względem bezpieczeństwa ale także w dziedzinie akcji oświatowo-kulturalnej, którą prowadzi z dobrowolnych datków i świadczeń samych żołnierzy i oficerów korpusu.

Przechodząc do **problemu mniejszości narodowych** w szczególności zaś do zagadnienia **stosunków polsko-ukraińskich**, pos. Stroński przypomniał, że w zagadnieniu ukraińskim płk. Sławek wśród bardzo niepomyślnych warunków postawił bardzo wyraźnie tezę współdziałania narodowości polskiej i ukraińskiej. Oczywiście to zagadnienie, którego trudności narastały przez wieki, nie może być natychmiast rozwiązane. Osiągnięto już poważne rezultaty na drodze do porozumienia Oczywiście istnieją jeszcze różne kłopoty i spory. Chodzi o to, aby były one obopólnie usuwane z dobrą wolą.

Po przemówieniu referenta marszałek zapytuje, czy są jakie krótkie zapytania do sprawozdawcy.

Pos. HOFFMAN zapytuje: Słyszeliśmy od p. marszałkowej Prystorowej, że wojewoda wileński p. Bociański miał opuścić zgorszony jakieś zebranie, którego jednak nie rozwiązał. Dlaczego ten wojewoda nie został pociągnięty do odpowiedzialności?

MARSZAŁEK: Zdaje mi się, że to pytanie zostało mylnie skierowane pod adresem sprawozdawcy. Mogłoby być ono przedmiotem interpelacji.

Pos. PRYSTOROWA: Czy mnie przysługuje prawo krótkiej odpowiedzi?

MARSZAŁEK: Pani jest zapisana do głosu i będzie pani mogła tę sprawę poruszyć.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja.

Dyskusja

Pos. PRYSTOROWA odpowiadając na wstępie na pytanie pos. Hofmana, oświadczyła m. in.: Uważam za zupełnie naturalne, że interesowałam się

WYPADKAMI ŚWIĘCIAŃSKIMI

jako posłanka, i że w związku z tym starałam się o uzyskanie rozmowy z p. wojewodą Bociańskim. Rozmowa ta miała charakter oficjalny, czego dowodem, że była podana przez prasę wileńską, nie obowiązywała mnie przeto żadna konspiracja.

Stwierdzam zatem publicznie, że woj. Bociański w rozmowie ze mną wyraził zdziwienie, że Warszawa mogła przysłać na zjazd święciański takich mówców, którzy niecą niepokój i że dlatego opuścił zjazd. Stwierdzam dalej, że wystąpienie moje z interpelacją nie było wystąpieniem jako adwokata księży nauczycieli, czy prokuratora nauczycieli świeckich. Uczyniłam to bowiem jedynie w imię obrony dusz dziecięcych przed fatalnymi skutkami rozgrywek na terenie szkoły. (Oklaski).

Następnie pos. Prystorowa podkreśliła konieczność podniesienia stanu opieki społecznej i opieki lekarskiej na wsi. Jest to pierwszym obowiązkiem samorządu terytorialn. i na to fundusze winny się znaleźć. Mówczyni powołuje się na opinię zjazdu poświęconego pomocy lekarskiej dla wsi, gdzie wysunięto pewne metody działania, w których wyniku można by stworzyć prawie samowystarczalne punkty lekarskie i dentystyczne, jeżeli pracę na wsi będziemy traktowali jako obowiązujący okres pracy liniowej w wojsku dla lekarzy pracujących na rządowych posadach w mieście. Komisja ministerialna, która badała już podobne punkty w Łukowie uznała, że nadają się one do naśladowania. Trzeba na to sum stosunkowo nie tak znowu ogromnych. W imię konieczności znalezienia tych sum mówczyni apeluje do p. premiera.

NIEWŁAŚCIWE METODY PRASY.

Dalszą część swego przemówienia poświęciła pos. Prystorowa **prasie i potrzebom czytelnika**, oświadczając m. in.: odtworzenia faktów życia codziennego szuka ogół w prasie codziennej, ale nie zawsze znajduje. Jako jaskrawy przykład podam tu stosunek prasy do przemówień poselskich. Rozumiem, że można ich nie podawać, można streszczać, ale uczciwie. Robienie zaś celowe z przemówienia posła jakiegoś bezsensownego chaosu przez wyrywanie poszczególnych zdań z całości, które nie powiązane z innymi nie wyrażają żadnej myśli, przez opuszczenie głównych i istotnych tematów, podkreślanie rzeczy błahych nie odpowiadających celowi przemówień — może ma za zadanie ośmieszenie posła i parlamentu (głosy: Brawo), ale nie odpowiada ani prawdzie, ani potrzebom czytelnika, ani zadaniom uczciwej prasy. A przecież to się robi przeważnie w prasie prorządowej, dla wykazania swej lojalności i praworządności, narzucając mówiącemu nieistniejące zamiary i pobudki natury przeciwnej. Prasa lepiej wie co każdy z nas myśli i zamierza. W ten sposób atakuje się ludzi w płaszczyźnie niskich pobudek i mierzy się ich miarą własnych wartości. Nie może być innych pobudek dla niej jak dążenie do władzy i bogactwa.

Jako przykład mówczyni przytacza sprawę reformy rolnej, która — jej zdaniem —wyzyskiwana jest dla politycznych celów. Budzenie przy tej okazji nienawiści klasowej jest szkodliwe dla Polski i sprzeczne z hasłem konsolidacji społeczeństwa.

Wywody swe pos. Prystorowa zakończyła oświadczeniem, że przemawia tylko w imieniu własnym.

Pos. PEŁCZYŃSKA

porusza obszernie problem białoruski m. in., że sytuacja na tym terenie budzi niepokój, że nasza administracja z nielicznymi wyjątkami utożsamia świadomość białoruską z nastawieniem antypaństwowym.

Obszerne streszczenie tego przemówienia podamy jutro.

Pos. ZELIGOWSKI.

widzi przyszłość Polski w oparciu o lud rolniczy. Mówca przedstawia dotychczasowe próby organizowania ludności wschodniej Polski i twierdzi, że i obecnie administracja tam nie pojęła dobrze swej roli. Ta część kraju ma wielkie możliwości gospodarcze, ale jest źle gospodarowana. Dla zaradzenia złu trzeba zorganizować należycie gminę. Będzie to wielka szkoła społeczna, która nauczy dobrego gospodarowania. Po oddłużeniu gmin musi przyjść podniesienie kultury rolnej. To zadanie również spełnić musi gmina. Wreszcie organizacja gminy, to załatwienie zagadnienie młodzieży, to praca dla agronomów, spółdzielców, instruktorów itp. Pos. Żeligowski wziął także w obronę ludność białoruską, twierdząc, że z tymi ludźmi przeszliśmy całą historię i wszyscy razem tworzymy tam mocne fundamenty Państwa Polskiego.

Po dyskusji przemawiał jeszcze raz referent, udzielając wyjaśnień w kwestiach podniesionych przez mówców.

Na tym obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakończono.

Portugalia zgodziła się na kontrolę wybrzeży

LONDYN (Pat) — Podkomitet nieinterwencji obradował dziś przed południem w ciągu 2 godzin i dyskutował nowe propozycje przedłożone przez Portugalię, celem znalezienia wyjścia kompromisowego w sprawie kontroli na terytorium Portugalii.

Propozycja ta, która jak zapewniają jest w rzeczywistości sugestią angielską, wymuszoną na rządzie portugalskim, polega na tym, że W. Brytania za zgodą Portugalii zorganizuje kontrolę portów portugalskich wyłącznie przez Anglię.

Co się tyczy granicy lądowej między Portugalią i Hiszpanią, rząd portugalski w dalszym ciągu trwa przy swym oporze i twierdzi, że z chwilą, gdy porty portugalskie poddane zostaną angielskiej kontroli, upada konieczność kontroli granicy lądowej.

Ponieważ Francja jako najbardziej zainteresowana strona zgadza się na portugalską propozycję kompromisową, przypuszczać należy, że podkomitet przyjmie dziś wieczorem propozycję portugalską i wprowadzi do projektu kontroli odnośne zmiany.

Kanada bije Polskę w Londynie

LONDYN, (Pat). Rozegrany dziś wieczorem mecz hokejowy między drużynami Polski i Kanady zakończył się zwycięstwem Kanady w stosunku 8:2 (3:1, 3:0, 2:1). Obie bramki dla Polaków strzelił Marchewczyk.

„Polska B" wobec narodzin „Polski C"

Zamieszczamy w obszernym streszczeniu przemówienie sen. Beczkowicza wygłoszone przedwczoraj na plenum Senatu. Przemówienie to jest rozwinięciem myśli wypowiedzianych poprzednio przez sen. Beczkowicza na Komisji Budżetowej Senatu 16.II r. b. Zasługuje ono na tak szerokie uwzględnienie, gdyż dotyczy najbliżej nas obchodzących spraw inwestycji na ziemiach wschodnich, co do których powstało wiele obaw na tle projektów rozbudowy przemysłowej okręgu Sandomierza

Przez wniesienie do ciał ustawodawczych samodzielnej ustawy inwestycyjnej uważam, że Rząd wszedł na drogę śmiałego długodystansowego działania według ułożonego planu na okres 4-letni, a zapewne nawet dłuższy i przez skoncentrowanie dyspozycji środkami finansowymi chcąc osiągnąć większe efekty.

CELE I ŚRODKI.

Do osiągnięcia swego celu Rząd według mego rozumienia, dąży do możliwego zwężania budżetu konsumcyjnego, a rozszerzania budżetu inwestycyjnego, odpowiadającego szerokiej polityce inwestycyjnej. Na wspomniane cele inwestycyjne zamierza Rząd mobilizować wszystkie rozporządzalne środki finansowe, czerpane jak z zewnątrz, tak zarówno z wewnątrz kraju w zgodzie zresztą z zasadą stopniowej odbudowy zdrowego rynku pieniężnego.

Doceniam wielką wagę wysiłku Rządu do skoncentrowania dyspozycji środkami finansowymi i skupienia ich na najważniejszych zadaniach, jakie stoją przed Państwem. Tymi zadaniami są: wzmocnienie obronności i podniesienie gospodarcze kraju, który w swoim rozwoju postępuje zbyt powoli i nie zajmuje właściwego sobie miejsca w liczbie innych organizmów państwowych.

Hasło rzucone przez Rząd wzmożenia naszej obronności i podjęcia ofensywy gospodarczej, opartej na zasadzie wieloletniego planu inwestycyjnego, winno stać się hasłem całego społeczeństwa, wszystkich jego odłamów. Napewno nie pozostanie głuche na to wezwanie społeczeństwo ziem wschodnich, które prowadzi już od dawna, przeważnie o własnych siłach, ciężką pracę dźwigania się z powojennej ruiny.

Stając do apelu Ziemie Wschodnie domagają się jedynie określenia wyraźnej ich roli w całokształcie gospodarczym Polski i wynikającego z tej roli miejsca przy warsztacie, do którego staje cały kraj pod przewodem swego Rządu

Wicepremier Kwiatkowski wymienił jako jedno z zasadniczych kryteriów podejmowanej pracy zaktywizowanie wielkich okręgów gospodarczo biednych i wskazał jako na taki, na teren „okręgu centralnego", który wymaga gros nakładów inwestycyjnych.

Rozumiem wszystkie powody, włącznie z gospodarczymi, dlaczego przywiązuje się szczególną wagę do okręgu centralnego, lecz nie rozumiem dlaczego nie wyznacza się z góry określonego miejsca w układanym na szereg lat planie Ziemiom Wschodnim, które ze względu na swoje wyjątkowe opóźnienie w rozwoju (szczególnie 5 województw północno-centralnych) posiadają wszystkie te same cechy gospodarcze, co okręg centralny, tylko w stopniu wielokrotnie większym.

Brak środków finansowych, dostatecznych dla zadość uczynienia głównym i zasadniczym potrzebom ogólno-państwowym, konieczność skoncentrowania się na jednym kompleksie zadań, wyjaśnia wiele, lecz nie wszystko. Organizm bowiem gospodarczy i polityczny Polski jest tak wielostronny, komórki jego są tak rozwinięte, że nie można działania jednej z nich wyłączyć bez narażenia na niebezpieczeństwo całości organizmu.

WAGA ZIEM WSCHODNICH W ORGANIZMIE POLSKI.

Tą ważną komórką w organizmie Polski, bez której organizm, jako całość funkcjonować prawidłowo nie może — są Ziemie Wschodnie. Drogę, po której wzmocnienia tej komórki miało nastąpić, celem wzmocnienia całego organizmu oraz środki do tego celu prowadzące, wskazywał program Wschodni, postawiony przez wicepremiera Kwiatkowskiego, a uchwałą Rady Ministrów z dnia 11 maja r. ub. uroczyście potwierdzony.

Nie w imię więc regionalnego patriotyzmu, lecz powodowani głęboką troską o zdrowie całości organizmu państwowego, domagają się przedstawiciele parlamentarni 5 województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego o włączenie programu wschodniego do programu inwestycyjnego ogólnopaństwowego.

P. wicepremier Kwiatkowski wskazywał, że realizacja programu „Okręgu Centralnego" wpływać będzie na realizację programu wschodniego. Z tym twierdzeniem, niestety, zgodzić się nie mogę. — Okręg Centralny zawiera przede wszystkim kompleks wielu spraw samych w sobie, następnie będzie rynkiem zbytu na artykuły przemysłowe dla okręgów uprzemysłowionych, na artykuły rolnicze dla rolniczych terenów najbliższych, a z dalszych dla tych jedynie z którymi ma lub będzie miał połączenie komunikacyjne.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Zjazd 28 miast wschodnich

Wczoraj rozpoczął obrady dwudniowy zjazd przedstawicieli 28 miast wschodnich w Wilnie.

O godz. 9 uczestnicy zjazdu złożyli hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa.

O godz. 9,30 w aulį Kolumnowej USB. rozpoczęły się obrady zjazdu. Zjazd zagaił prezydent m. Brześcia nad Bugiem M. Wójcik, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium zjazdu.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano prezydenta m. Wilna dr. Maleszewskiego. Do prezydium weszli burmistrz m. Stołpców Staniewski, burmistrz m. Łucka Niewski i wiceprezydent m. Wilna Nagurski.

Przemówienia powitalne z życzeniami owocnych obrad wygłosili J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, dyr. Departamentu samorządu M. S. Wewn. Zbikowski, i woj. Bociański. Z kolei przystąpiono do obrad.

PRZEMÓWIENIE DYREKTORA DEPARTAMENTU SAMORZĄDU MINISTERSTWA.

„Panie Wojewodo. Dostojni Goście PP. przedstawiciele samorządu.

Mam zaszczyt w imieniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych powitać Zjazd przedstawicieli miast województw wschodnich i złożyć życzenia, by obrady Panów zapewniły jak najbardziej owocne wyniki pracy, podejmowanej dla dobra i rozwoju miast Waszych, a tym samym dla dobra i pożytku Rzeczypospolitej.

Występuję zarazem w zastępstwie podsekretarza stanu do spraw gospodarczych obywatela m. Wilna pana wicemarszałka Korsaka, który szczerze pragnął przyjąć udział w dzisiejszych obradach Waszych, Panowie, lecz z przykrością wielką musiał zrzec się swego udziału w zjeździe, będąc zajęty ważnymi i terminowymi pracami państwowymi.

Pozwolę sobie zaznaczyć, że centralnym władzom nadzorczym nie obce są dążności i wysiłki miast województw wschodnich do wyrównania tych różnic, jakie je dzielą pod względem urządzeń samorządowych od miast województw zachodnich, że są dobrze znane prace już dokonane nad podniesieniem stanu kulturalnego i gospodarczego miast Waszych, przyczyniające się do zacierania tych różnic, że znane są również trudne warunki finansowe, w jakich Panowie prace swe prowadzicie, i oszczędność w gospodarce publicznej, zasługująca na wyróżnienie, gdy chodzi o wydatki administracyjne.

Z uwagą przysłuchiwać się będę Waszym Panowie, obradom, aby bezpośrednio móc wniknąć w Wasze potrzeby finansowe i gospodarcze, a przede wszystkim inwestycyjne, by w tym razie, gdzie i na ile to jest możliwe, uzyskać dla miast na tym zjeździe reprezentowanych pomoc ze strony szefa administracji wewnętrznej Państwa, bardzo wnikliwie śledzącego prace i rozwój naszego samorządu terytorialnego i otaczającego ten samorząd troskliwą i żywą, czynną opieką".

Następnie przemawiał wojewoda wileński L. Bociański. Z kolei przystąpiono do obrad.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, prezydent Maleszewski wygłosił przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MIASTA DR. MALESZEWSKIEGO.

Dzisiejszy zjazd przedstawicieli samorządów miejskich z terenu województw wschodnich Rzeczypospolitej odbywa się w Wilnie, które właśnie w roku bieżącym obchodzi 550 letnią rocznicę życia samorządowego.

Uważam za swój obowiązek podkreślić ten moment historyczny, aby w ten sposób wskazać na większą ciągłość pracy z zakresu gospodarki miejskiej i łączność z tymi sprawami, które dziś są na porządku dziennym.

W roku 1387 Władysław Jagiełło nadał przywilej na prawo Magdeburskie Wilnu. Od tego czasu powoli kształtuje się w Wilnie samorząd miejski na czele z wójtem i przy udziale organów kolegialnych ławy i Rady.

Dla Wilna była to gwałtowna przemiana, jeżeli się zważy, że w tym roku pogańska Litwa przyjmuje chrzest, a jej wielki książę staje się królem polskim.

Rozwój samorządu wileńskiego na tle tych wielkich na owe czasy przekształceń politycznych i kulturalnych jest powolny. Dopiero wiek XVII i XVIII stanowią okres świetności i rozkwitu tego miasta. Proces ten jest tak żywiołowy, że nie może go powstrzymać nawet katastrofa porozbiorowa. Wilno po upadku Rzeczypospolitej pozostaje nadal ośrodkiem cywilizacyjnym dla wschodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej.

Nam współczesnym znana jest historia Wilna po wojnie światowej.

Wiemy, że wola Wielkiego Marszałka Polski skierowała rozwój tego miasta na dawny szlak historyczny.

Po przeżyciu całych okresów dziejowych i przetrwaniu wielu burz, Wilno i wszystkie miasta Polski doczekały się momentu, kiedy mogą korzystać z obowiązującego obecnie w Rzeczypospolitej Niepodległej polskiego prawa samorządowego, którego podstawą jest ustawa o ustroju samorządu terytorialnego i którego dalszą ewolucję gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej.

Panowie! Uznać należy, że w bardzo odległych okresach cywilizacyjnych istniały konieczności historyczne, które zrodziły ideę samorządu nadając jej wyraz prawny w postaci statutu magdeburskiego.

Idea ta jest aktualną i żywą dziś. Organy ustawodawcze Rzeczypospolitej nadały jej szerokie ramy ustawowe, z których należy korzystać.

Normy prawne samorządowe należy wypełnić żywą treścią celowej i przewidującej gospodarki ku pożytkowi ludności i Państwa.

W tym przeświadczeniu witam dzisiejszy zjazd i życzę mu pomyślnych obrad.

REFERATY I DYSKUSJA.

Następnie dyrektor Zw. Miast R. P. Porowski omówił sytuację aktualnych spraw samorządu miejskiego, m. innemi scharakteryzował rolę i znaczenie samorządu oraz miast w życiu gospodarczym, które niezawsze były doceniane nawet przez czynniki miarodajne. Mówca w dalszym ciągu omówił projekty rządowe dotyczące samorządu, jak ustawa drogowa, miasta wydzielone, dodatki nauczycielskie oraz wnioski poselskie. W końcu mówca zaznaczył, że obecny moment dla miast uważa za przełomowy i wierzy, że ziszczą się nadzieje, iż bieżąca sesja parlamentarna przyniesie rozwiązanie niektórych palących zagadnień. Na czoło tych zagadnień mówca wysunął sprawę dodatku do podatku dochodowego i na to właśnie zwrócił szczególną uwagę uczestników zjazdu.

Z kolei wiceprezydent m. Wilna T. Nagurski wygłosił referat pod tytułem „Stan gospodarczy i finansowy miast województw wschodnich w związku z akcją oddłużenia", koreferentem był prezydent m. Równego St. Wolk. Referat na temat „Potrzeby inwestycyjne miast województw wschodnich wygłosił prezydent m. Brześcia nad Bugiem M. Wójcik.

Nad referatami wywiązała się długa dyskusja, w wyniku której przyjęto rezolucje i wnioski.

Poza uczestnikami zjazdu przybyli na otwarcie przedstawiciele władz państwowych z wojewodą na czele, przedstawiciele duchowieństwa, wojska i samorządu.

Depesze z życzeniami na zjazd m. in. przysłali: Marszałek Senatu Al. Prystor, d-ca OK. III gen. Kleeberg, prezydent m. Warszawy Starzyński, jako prezes Zw. Miast Polskich i inni.

Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się na przedstawienie do Teatru Miejskiego na Pohulance.

W dniu 19 bm. dalszy ciąg obrad rozpocznie się o godz. 9 referatem radnego m. Wilna adwokata W. Olechnowicza p. t. „Zagadnienie nadzoru w stosunku do miast województw wschodnich".

„Polska B" wobec narodzin „Polski C"

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W dalszej przyszłości pewne ograniczone znaczenie może będzie wywierał „Okręg Centralny" na województwa wołyńskie i mniej lwowskie, lecz dla reszty województw, szczególnie dla północnych, najbardziej opóźnionych w swoim rozwoju i wymagających pomocy, żadnego znaczenia Okręg Centralny nie wywrze, choćby dlatego, że stanie na przeszkodzie brak połączeń komunikacyjnych, których kierunek zwrócony będzie naturalnie na Zachód.

KAPITAŁ PRYWATNY NIE WYSTARCZY.

Został również wypowiedziany pogląd, iż kapitał prywatny wystarczy na obsłużenie Ziem Wschodnich. To twierdzenie nie odpowiada rzeczywistości. Nie można wymagać od kapitału prywatnego, by podejmował inwestycje podstawowe, nie rentujące się bezpośrednio jak drogi, scalenie, szkoły i t. d.

Dekret o ulgach podstawowych, na który wskazywał p. Wicepremier, osiągnie właściwy rezonans na terenie Ziem Wschodnich tylko w razie równoległej rządowej akcji inwestycyjnej. Tylko mocne przekonanie o mających nastąpić inwestycjach rządowych, może stać się podbudową psychiczną dla przyszłej na tych terenach akcji inwestycyjnej, finansowanej przez kapitał prywatny.

Twierdzę z całym przekonaniem, że bez zainwestowania Ziem Wschodnich przez kapitał publiczny, nie może być mowy poważnie o przetworzeniu tych terenów z biernego na czynny składnik całego organizmu gospodarczego Polski.

Najważniejszymi inwestycjami publicznymi dla terenów wschodnich, szczególnie dla północno- centralnych, są obok rolniczych, inwestycje komunikacyjne. — Zrozumiałym jest to aż nadto dobrze, gdy się uprzytomni, że ten teren reprezentujący 40 proc. obszaru Polski, rozporządza 10 proc. dróg bitych i 18 proc. dróg kolejowych. Tegoroczne projekty drogowe pogarszają stan rzeczy z roku ubiegłego.

W zakresie elektryfikacji, w czym są specjalnie zainteresowane Ziemie Wschodnio-Południowe oraz Wilno — nie są w planie tegorocznym Ziemie Wschodnie zupełnie uwzględnione.

Pewną nadzieję pokładamy na wzmożenie inwestycyj rolniczych mianowicie na melioracje szczegółowe, związane ze scaleniem oraz na usprawnienie obrotu artykułów rolniczych.

FUNDUSZ PRACY ZA MAŁY.

Fundusz Pracy jeżeli nie będzie zwiększony, nie odegra roli inwestycyjnej, jaką od 2 lat z powodzeniem spełnia w zakresie budowy dróg, urządzeń miejskich, melioracji i innych.

Podsumowując kwoty przeznaczone na tereny Ziem Wschodnich, należy ze smutkiem i troską stwierdzić, że nie osiagną one nawet poziomu przeszłorocznego, już i tak znikomo niskiego.

W ten sposób plan inwestycyjny, mający w swym założeniu tak wielkie dla Państwa znaczenie, posiada w swym pierwszorocznym wykonaniu wielką lukę, przez nieobjęcie przezeń programu wschodniego. Wypełnienie tej luki przy najbliższym rozwinięciu planu inwestycyjnego wydaje się nam, przedstawicielom Ziem Wschodnich kardynalnym obowiązkiem o co apelujemy do Rządu.

W tym sensie złożyłem w Komisji rezolucję w imieniu parlamentarnych przedstawicieli 5 województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego, następnie jednak prosiłem o niepoddawanie jej pod głosowanie wobec oświadczenia wicepremiera Kwiatkowskiego, że „Rząd docenia ważność prac inwestycyjnych na Ziemiach Wschodnich z punktu widzenia najbardziej istotnego interesu politycznego i gospodarczego Państwa jako całości, i że zamierzeniem Rządu jest zwiększać rozmiar inwestycji na tych ziemiach w miarę rozwijania planu inwestycyjnego".

Kończę wyrażeniem głębokiego przekonania, w czym mnie utwierdza również oświadczenie Pana Wicepremiera, że w planie szerokim inwestycyjnym obok realizacji koniecznego kompleksu „Okręgu Centralnego" znajdą również realizację ważne, ogólnopolskie zagadnienia, jakimi były, są i pozostaną rozbudowa mocarstwowego stanowiska Polski na morzu i na wschodzie. (Oklaski).

Wzdłuż i wszerz Polski

Przymusowe odszczurzanie dzielnicy placu Trzech Krzyży w Warszawie.

W związku z ukazaniem się w Warszawie w ostatnich czasach większej ilości szczurów na terenie zamkniętym ulicami: Książęcą, pl. 3 Krzyży, Wiejską, Górnośląską i Rozbrat, starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie zarządziło przymusową deratyzację tego terenu z tym, że trutki na koszt właścicieli domów winny być założone 19 b. m. wiecz. w piwnicach, przy ubikacjach, w ogrodach, na strychach i t. p. Trutki te winny zostać na miejscu do 25 b. m.

Szczegółową kontrolę nad rozłożeniem trutek przeprowadzi lekarz powiatowy starostwa.

Zjazd dziekanów medycyny w Krakowie.

W sobotę 20 b. m. odbędzie się w Krakowie zjazd dziekanów wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów polskich. Zjazd będzie poświęcony kwestii reformy studiów lekarskich w Polsce.

137 sztuk teatralnych nadesłano na konkurs.

Na konkurs na sztukę teatralną, rozpisany przez Tow. Przyjaciół Teatru w Katowicach nadesłano ogółem 137 prac z całej Polski. Ogłoszenia wyników konkursu należy spodziewać się we wrześniu r. b. Pierwsza nagroda wynosi 4.000 zł.

WOLNOMYŚLICIEL PRZED SĄDEM

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał dzisiaj sprawę wolnomyśliciela Floryszczaka, skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego na 3 mies. aresztu za obrazę Papieża.

Na rozprawie odwoławczej zapadł wyrok uniewinniający Floryszczaka.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA ETYKIETY PUDEŁEK OD ZAPAŁEK.

Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekty etykiet na pudełka dla S. A. Eksploatacji Państw. Monopolu Zapałczanego w Polsce.

Konkurs miał dwa zadania: a) 6 projektów na pudełka do zapałek o typie luksusowym, b) 1 projekt na pudełko o typie odrębnym, ze względu na jego mniejszy format.

Nagrodę pierwszą w grupie a) przyznano prof. E. Bartłomiejczykowi, II-gą J. Hładki-Wajwódowej i M. Obrębskiej, III-cią E. Manteuflowi.

W drugiej b) nagrodę I-ą otrzymał Tadeusz Gronowski, II-ą A. Wajwód.

Ponadto w grupie a) zakupiono prace: T. Gronowskiego, J. Skolimowskiego i A. Stypińskiego oraz J. Pakulskiego i w grupie b) A. Kudły i S. Łuckiewicza.

POŁKNĄŁ GWÓŹDŹ.

W areszcie tczewskim osadzono niejakiego Augustyna Łobockiego za opilstwo. Po pewnym czasie w celi więziennej rozlegiy się jęki. Okazało się, że Łobocki w celu samobójczym połknął duży gwóźdź. Przewieziono go do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji.

DYREKTOR OPERY HAMBURSKIEJ W WARSZAWIE.

Przybył do Warszawy gen. intendent Opery w Hamburgu, p. Strohm w towarzystwie artysty-dekoratora W. Reinkinga.

Celem ich przyjazdu jest zobaczenie na scenie Opery Warszawskiej „Strasznego Dworu" Moniuszki, w związku z zamierzonym wystawieniem tego arcydzieła w Operze Hamburskiej.

13-LETNI TRAMP PRZYWĘDROWAŁ Z WOŁYNIA NAD MORZE.

W Świeciu przytrzymano 13-letniego Pawła Moroczeńca, pochodzącego z powiatu sarneńskiego na Wołyniu. Przed sądem świeckim chłopiec przyznał się, że uciekł z domu rodziców przed kilku miesiącami, bo mu się strasznie nudziło w domu i chciał zobaczyć świat, Gdynię, morze, port, który mu się bardzo podobał — jak oświadczył w sądzie. Do Gdyni przywędrował piechotą. W drodze powrotnej, ponieważ zabolały go nogi, chciał uzbierać trochę pieniędzy na bilet kolejowy do domu. Małego trampa odstawiono do miejsca zamieszkania jego rodziców.



Ogólny widok Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Żabiem dla absolwentów szkół powszechnych, która została w tych dniach otwarta. Jest to trzecia tego rodzaju szkoła rolnicza w Polsce. Szkoła składa się z obszernego 2-piętrowego gmachu, wzorowych zabudowań gospodarczych, budynków mieszkalnych i 22 hektarowej parceli doświadczalnej, ofiarowanej przez gminę Żabie.

Doniosłe zarządzenie bisk. prawosł. Sawwy

Nowy zarządzający prawosławną diecezją grodziensko - nowogródzką ks. biskup Sawwa zwrócił się ostatnio do podległego mu duchowieństwa z apelem, aby dla dobra cerkwi i Państwa jak najdokładniej opanowało ono mowę i pisownię polską. Jednocześnie ks. biskup podkreśla konieczność udziału duchowieństwa prawosławnego w życiu społecznym i towarzyskim, szczególnie zaś w czynnej pracy w organizacjach państwowo - społecznych.

Środa literacka

Życie świadome

Dr. Radża Behari Kriszna Mathur wystąpił na „Środzie Literackiej" i wygłosił odczyt o Indiach ilustrowany przezroczami i muzyką z płyt. Przed „Środą" ukazały się w pismach wileńskich fotografie, na których d-ra Radżę Behari Kriszna Mathur można było oglądać w turbanie i białym prześcieradle niczem na ekstra-zdjęciach znakomitej skąd inąd firmy „Brudner". To też tłok na „Środzie" dr. Radży Behari Kriszna Mathur prawie dorównywał tłokowi na „Środzie" narty—bridż — Puszkin. Konkurencja w osobie dr. Radży (również z mathurą) Kilometra Korabiewicza twierdzi, że taki turban to połowa sukcesu.

Dr. Radża Kilometr wygłosił odczyt znacznie ciekawszy niż dr. Radża Kriszna Miał lepsze płyty, ciekawsze przezrocza, literackie ujęcie tematu. Radża Kilometr ustępował Radży Krisznie tylko pod względem humoru, albowiem sympatyczny gość induski opanował mowę Lechistanu akurat w tym stopniu, że zdolen jest budzić wśród słuchaczy śmiech bezustanny. Trzeba mieć talent, żeby mówiąc rzeczy ogólnie znane — na poziomie niższych oddziałów szkoły powszechnej — dać słuchaczowi tyle wrażeń... Najbardziej podobała się sali informacja, że gdzieś tam studenci „lubią zastrzeliwać gubernator", ale inne też były przebojowe.

Z tym wszystkim cieszyć się należy, że Wilno wychodzi już z prowincjonalnego impasu. Dość tych odczytów i dyskusyj na których nikogo nie ma „z braku czasu". Na turban zawsze czas się znajdzie. To też słusznie postępuje Związek Literatów, że za przykładem stolicy organizuje miejscowe „wiadomości literackie" wydębia złotówki i gapiów naciąga na turban.

jlm.

Umowa zbiorowa robotników drogowych w pow. baranowickim

Dnia 16 b. m. w Baranowiczach odbyło się posiedzenie pracodawców budowlano-drogowych i przedstawicieli robotników oddziału budowlanego ZZZ w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1937. Po kilkugodzinnych pertraktacjach zawarto umowę zbiorową, mocą której m. in. ustanowiono płacę dzienną brukarza przy 8-godzinnym dniu pracy z wydajnością 30 m. kw. bruku od zł. 8 do zł. 10. Płace akordowe od stawek zeszłorocznych podniesione zostały o 15%. Ułożenie 1 m. kw. bruku na gotowym miękkim korycie z pomocą do podnoszenia kamieni i posypania gotowym szabrem — wynosić będzie obecnie 39 groszy.

Poza tym umowa ta przewiduje w celu równomiernego zatrudnienia robotników drogowych i brukarzy, że przyjmowanie do pracy odbywać się będzie za pośrednictwem oddziału związku budowlanego. Po przepracowaniu 6 miesięcy robotnik otrzymuje 6 dni urlopu płatnego. Do załatwienia zatargów powstałych między pracodawcami a robotnikami powołuje się komisję arbitrażową w składzie przewodniczącego — starosty powiatowego lub delegowanego przez niego urzędnika, 2 przedstawicieli pracodawców i 2 przedstawicieli pracowników. Umowa ma moc powszechności na całym terenie powiatu.

Michał Józefowicz

Z powodu 50-lecia działalności muzycznej

Trudno jest mówić o prof. Michale Józefowiczu w Wilnie, tak jak to się zwykle dzieje w odniesieniu do osób dobrze znanych. A do tych właśnie należy jutrzejszy jubilat.

Jego charakterystyczna postać, podobna zewnętrznie do innego wileńskiego muzyka, który stał się własnością całego narodu — budzi odrazu asocjacje swojskości. Tak się też właśnie ta sprawa przedstawia: zarówno młodość nieprzerwanie do 1876 r., jak też okres od 1919 r. związał prof. Józefowicza z Wilnem, nie tracąc z nim kontaktu także w innych okresach swego życia. Tu rozpoczął w 1872 r. jako 12-letni wybitnie uzdolniony chłopak swoje systematyczne studia muzyczne u ówczesnych pedagogów kształcąc się zarówno w grze fortepianowej jak skrzypcowej. Tu uczęszczał pilnie na koncerty ówczesnych gwiazdorów, którzy przyczyniali się do rozbudzenia jego chłonności muzycznej.

Muzyka wytknęła drogę aspiracjom prof. Józefowicza, decydując o dalszych jego losach. Obrał w 1876 r. konserwatorium w Petersburgu jako teren dalszych swych studiów, dopełnianych potem od 1893 r. w Dreźnie z tą samą chęcią poznawania nowych jeszcze, nieopanowanych dziedzin.

Przytem od bardzo wczesnej doby staje się—w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu — opiekunem początkujących muzyków: nazwiska Emila Młynarskiego i Pawła Kochańskiego ściśle się wiążą z jego życiem. Życzliwej pomocy udziela zawsze tam gdzie chodzi o propagandę muzyki polskiej czy to przez doraźne poparcie artystów czy też zapoznanie cudzoziemskich muzyków i obcej publiczności z dorobkiem polskiej kultury muzycznej.

Zwłaszcza owocnie przedstawiała się działalność prof. Józefowicza w Libawie, gdzie po zawarciu związku małżeńskiego z p. Marią Piłsudską mieszkał 13 lat do 1909 r. Poczem kolejno wymienić trzeba Drezno, Monachium, Chemnitz — a w czasie wojny ciężką pracę zarobkującego muzyka w Kilonii, Norymberdze, Hanowerze; na posadzie cenzora w Budziszynie i wreszcie powracającego w 1919 r. do Wilna. Tu na razie praca w Wydziale Prasowym w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich i za czasów Litwy Środkowej posada w Banku Tow. Spółdzielczych, od 1926 — wyłącznie działalność muzyczna.

Decydujący wpływ w epoce młodości miały liczne podróże, możność słyszenia najwybitniejszych muzyków (cóż to za przyjemność mówić o nich z prof. Józefowiczem, jaka rozległa skala porównań!). Sprawiły one, iż wrażliwa jego struktura muzyczna chłonąc coraz to nowe elementy, krystalizuje się w pewien zdecydowany kształt.

Niepostrzeżenie powstają własne jego kompozycje, a wśród nich najbardziej znana „Sonata skrzypcowa" d-dur, dedykowana Emilowi Młynarskiemu. Parokrotnie wykonywana w ostatnim 10-leciu na koncertach w Wilnie była też transmitowana na wszystkie rozgłośnie. Stanowi pozycję w nielicznej polskiej literaturze skrzypcowej i posiada walory innych utworów prof. Józefowicza jak „Krakowiak" na orkiestrę, „Z moich szkiców" i szereg in.. Cechą ich niezaprzeczenie jest wdzięk swojskości, płynący z zżycia się z duchem epoki, w jakiej powstawały, z dążenia do wydobycia indywidualnego oblicza narodowego. Znajomość ówczesnej techniki kompozytorskiej i posługiwanie się jej typowymi chwytami da się ująć jako dbałość o płynną linię melodyczną i wyrazistość rytmu.

Pozwolę tu sobie zahaczyć o jeszcze jedną stronę działalności prof. Józefowicza. Jest recenzentem „Słowa". Gdy się zastanawiam nad jego osądami, dostrzegam w nich zawsze tak cenną, pełną zachęty pobłażliwość. Tym bardziej może to zastanowić. iż prof. Józefowicz należy do tych osób, które słyszały niezmiernie wiele, co niezaprzeczenie sprzyjać może ostrości sądów — Źródłem tego jest nie tylko wyrozumiałość, ale i brak snobizmu, cenna cecha coraz rzadziej spotykana przy dzisiejszym spłyceniu kultury. Przytem cechuje go trafność sądów — przypomnę ocenę pierwszych kroków Kiepury.

Z tym się wiąże pewna nawiasowa prośba: prof. Józefowicz ma tyle ciekawych i cennych wspomnień ze swego muzycznego żywota. Czy by nie uważał za wskazane utrwalenie ich w pamiętniku? Jest przytem takim miłym gawędziarzem.

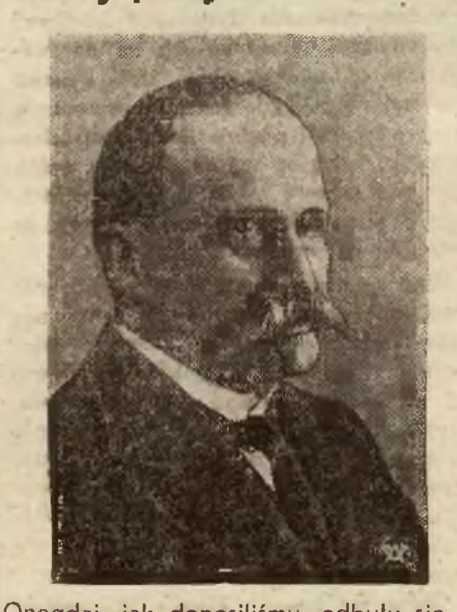
Operetka, którą wystawia „Lutnia" jutro 20 bm. dla uczczenia 50-lecia działalności muzycznej Jubilata ma swoją „oporną" historię realizacji.

Premiera jej wyznaczona na 15 sierpnia 1914 w Chemnitz nie doszła do skutku z powodu wybuchu wojny. Ujrzymy ją teraz w polskiej adaptacji Jerzego Świętochowskiego. Nie wątpimy, iż publiczność tym razem nie zawiedzie: chodzi o zamanifestowanie zarówno uczuć wobec jubilata jak podkreślenie uznania dla kierownictwa „Lutni". Nie wątpimy też, iż reżyseria dołoży starań, aby widowisko uzyskało właściwą oprawę. A zadanie jest tu wdzięczne: i ze względu na kompozytora, który nareszcie ujrzy swą sztukę w realizacji scenicznej, i ze względu na jego charakter: operetka pisana przed 20 laty — to wdzięczne pole dla szlachetnej stylizacji.

Z niecierpliwością oczekiwać będziemy chwili podniesienia się kurtyny.

hhk.

Nowy prezydent Finlandii



Onegdaj, jak donosiliśmy, odbyły się w Helsingforsie wybory nowego Prezydenta Republiki Finlandzkiej na przeciąg 6-ciu lat. Prezydentem Finlandii został wybrany dotychczasowy premier finlandzki Kyoesti Kallio, uzyskując 177 głosów na 300 głosujących. Prezydent Kallio obejmie tę godność po dotychczasowym prezydencie — zasłużonym Svinhufvudzie. Na zdjęciu nowy Prezydent Finlandii.

Bezpłatne premie dla uczestników wycieczki do Zakopanego

Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie podaje do wiadomości uczestników wycieczki pociągiem popularnym Wilno — Zakopane w dniu 20 lutego br., iż zostały opremiowane następujące numery kart kontrolnych:

Nr. Nr. 89537 i 89721 — bezpłatne bilety kolejowe 3 kl. z Wilna do Zakopanego i z powrotem.

Nr. 89579 89613 89632 89694 89733 i 89813 bezpł. bilety na przejazd kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem.

Posiadacze wymienionych kart kontrolnych winni niezwłocznie się zgłosić do Oddziału PBP „Orbis" w Wilnie (ul. Mickiewicza 20) po odbiór premij.

Kupony - miejscówki na pociąg popularny do Zakopanego

Uczestnicy wycieczki pociągiem popularnym Wilno — Zakopane w dniu 20 lutego br. winni zaopatrzyć się przed wyjazdem w kupony na miejsca w pociągu.

Wymienione kupony wydawane będą w filii oddziału PBP „Orbis" w Wilnie ul. Wielka 49 od godz. 17-ej dnia 19 lutego.

Pamiątki historyczne Smorgoń

Ogół mieszkańców Wileńszczyzny wie tylko tyle o Smorgoniach, ile słyszał o „akademii" i obwarzankach smorgońskich. A jednak mamy tu trzy pamiątki historyczne, które zasługują na to, żeby społeczeństwo naszego województwa żywiej się nimi zainteresowało, żeby Zw. Prop. Turystyki nie pominął ich w swoich prospektach, przewodnikach oraz programach wycieczek turystycznych.

Wszystkich turystów przede wszystkim zainteresuje owa „akademia" z której Smorgonie słyną i, niestety, słynąć będą. Przypadkowi przybysze do naszego grodu wypytują ciekawie, czy można widzieć ruiny tej uczelni. Lecz prócz ulicy Niedźwiedzkiej, przy której się ta szkoła niedźwiedzia znajdowała, nie można im niczego więcej pokazać i zniechęceni rezygnują z dalszego poznania naszego grodu.

Niektórzy starzy ludzie pamiętają to miejsce, które należałoby odpowiednio ogrodzić i przy nim umieścić odpowiednią tablicę orientacyjną. Aczkolwiek są tam tylko kamienie i jakieś fundamenty, lecz dla niejednego snoba który specjalnie w celu zwiedzenia tego miejsca do Smorgoń przybędzie, będzie miało i to swoją wartość, choć by z tego względu, że przy takiej tablicy mógłby dokonać zdjęcia fotograficznego i pokazać je swoim znajomym, jako najautentyczniejszy dokument pobytu w Smorgoniach.

Ale zostawmy tę „akademię", o której już dość pisano i przejdźmy do rzeczywistych pamiątek naszego grodu. Jest nią przede wszystkim kościół katolicki, uchodzący słusznie za jeden z najciekawszych zabytków architektonicznych ziemi wileńskiej i podlegający ochronie konserwatorskiej. Przechodził on różne koleje losu, zależnie od kaprysu i wyznania właściciela Smorgoń, będąc zborem kalwińskim, kościołem katolickim, cerkwią prawosławną, aż wreszcie został odbudowany po zniszczeniu wojennym znów jako kościół katolicki.



Kościół katolicki w Smorgoniach odbudowany w 1926 r.

Z dala widoczna jest jego renesansowa kopuła, którą zdobi maleńka latarnia. Z zewnątrz poniżej kopuły znajduje się charakterystyczna polska attyka, której kopie znaleźć można przy fasadzie byłego pałacu biskupiego w Wilnie przy ul. Zamkowej. Kościół robi wrażenie warowni, gdyż posiada niezwykłej grubości mury, dochodzące do 3 m. Zapewne w średniowieczu odgrywał rolę twierdzy, tym bardziej, że jego obronność potęgowało położenie przy rzece Oksnie. Głęboko wpuszczone w mury wąskie okna i dziś robią wrażenie, że służyły ongiś innym celom. Pierwotnie kościół posiadał dwie wieże, które jednak zostały przebudowane po zniszczeniu wojennym i dziś pozostała tylko wieża frontowa z wejściem, do której przylega z prawej strony mała baszta ze schodami na chór. Ta baszta z klatką schodową pochodzi z czasów odbudowy powojennej. Podczas wojny wieże zostały zniszczone, jak również uległa kompletnemu zniszczeniu kopuła z cegieł, którą obecnie zastąpiono kopułą z blachy cynkowej.

Odbudowy świątyni dokonano w roku 1926 staraniem ówczesnego proboszcza ks. Czerniaka. Parafia smorgońska nie istniała bowiem zupełnie i wierni dla wypełnienia swych obowiązków religijnych musieli udawać się do odległego o 6 km. Daniszewa, za Wilią.

W ostatnich latach dokonano również odbudowy zniszczonego muru cmentarnego. Jednak nie usunięto przy tej okazji jedynej pamiątki „rządów carskich", którą zaborcy postawili na placu przed kościołem. Jest to cokół, na którym stał przed wojną pomnik Mikołaja II. Możnaby jego kamienie gdzie kolwiek zużytkować i w ten sposób zupełnie usunąć przykrą pamiątkę po zaborcach. W ub. roku staraniem parafii oraz ks. proboszcza Klucka dokonano restauracji naszej świątyni za zgodą władz konserwatorskich. Uszczelniono przede wszystkim kopułę oraz otynkowano kościół z zewnątrz. Podczas całego lata trwały prace konserwatorskie i restauracyjne wewnątrz świątyni. Wykonał je art. malarz Siergiejewicz, ozdabiając kopułę z wewnątrz malowidłami, przedstawiającymi hołd Przen. Sakramentu, składany przez wszystkie stany całej Polski, od czasów zamierzchłej przeszłości historycznej do dziś. Ołtarze przedstawiają się w świątyni bardzo ubogo. Jest ich trzy. Podczas restauracji wprowadzono również oświetlenie elektryczne na stałe, zamiast dotychczasowego prowizorycznego. Obecnie świątynia nasza chociaż uboga robi miłe dla oka wrażenie z zewnątrz i wewnątrz. Choć aż brak jej tej surowej powagi innych, starych świątyń, zwłaszcza wileńskich, jednak sprawia na zwiedzających nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

Drugą pamiątką, sięgającą czasów powstań narodowych jest mogiła powstańca z roku 1833, Franciszka Apanowicza, leżąca przy drodze Przewieskiej. Otacza ją wielką czcią nasza młodzież harcerska, przyozdabiając w rocznicę powstań narodowych zielenią i kwieciem. Nad mogiłą bohatera, powieszonego na tym miejscu przez moskali wznosi się olbrzymi krzyż, fundowany staraniem koła leśników, b. wojskowych i rezerwistów w Smorgoniach. Staraniem tych kół zawieszono również tablicę ku upamiętnieniu tej chwili o następującej treści:

Bohaterowi
Franciszkowi Apanowiczowi
szlachcicowi powiatu oszmiańskiego
powieszonemu przez krwawych oprawców w Smorgoniach dnia 6 listopada 1833 r.
ZA UDZIAŁ W POWSTANIU Z ORĘŻEM W RĘKU
rezerwiści i b. wojskowi koła Smorgońskiego R. P. oraz leśnicy koła smorgońskiego Zw. Zaw. Leśn. R. P.
jako
wyraz hołdu dla spełnionej ofiary
KU PAMIĘCI PRZYSZŁYCH POKOLEŃ TEN SYMBOL MĘCZEŃSTWA
wznieśli
w setną rocznicę
Powstania Listopadowego 1830-1930.

Staraniem grona nauczycielskiego szkoły handlowej ogrodzono i uporządkowano mogiłę powstańca a w ub. roku młodzież harcerska tej szkoły pomalowała sztachety i krzyż zieloną farbą przybijając na krzyżu lilijkę harcerską.

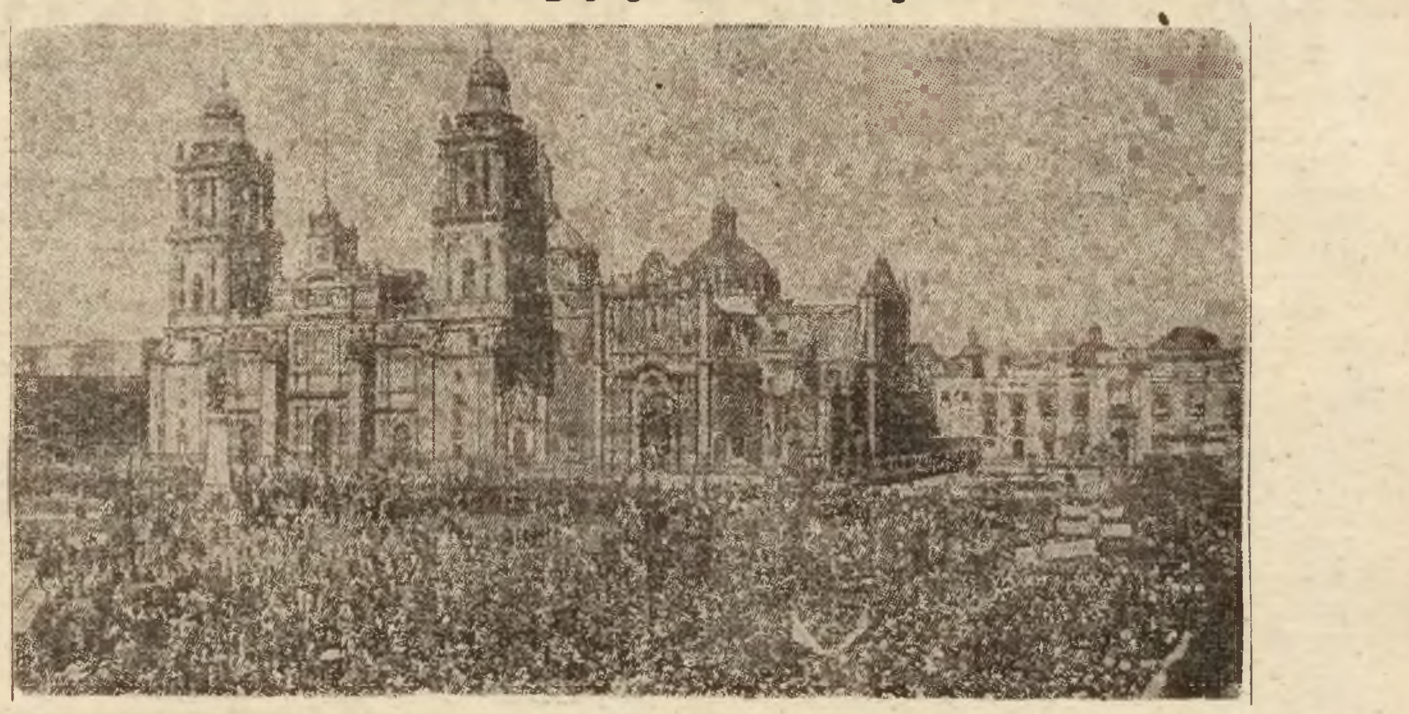
Ten symbol męczeństwa i naszych krwawych, tragicznych zmagań nie znajduje należytego poszanowania. Co środę zjeżdżają tu na przyległy targ furmanki chłopskie, których właściciele wyprzęgają konie tuż przy tak wzniosłej pamiątce historycznej naszego grodu. Jednakże w przyszłości znajdzie ona należyte poszanowanie. Zbliża się wiosna i dokończy się wybrukowanie drogi Przewieskiej, prowadzącej na targowisko. Zamierza się również przenieść targowisko na inny teren i zamienić dotychczasowe targowisko na park miejski. Wtedy nasza pamiątka historyczna zyska estetyczną oprawę.

Trzecią pamiątką historyczną, o której nie wszyscy wiedzą, jest miejsce przy ruinach byłego kościoła katolickiego przy trakcie mołodeczańskim. Przy ruinach pierwszymi pociskami wojny światowej rozbitego kościoła zatrzymał się w listopadzie r. 1919 podczas ofenzywy na Rosję bolszewicką Wielki Marszałek. Istnieje fotografia, przedstawiająca go w otoczeniu oficerów sztabowych w tym miejscu. W związku z wyznaczeniem miejsc pobytu Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie zamierzają również Smorgonie upamiętnić pobyt Marszałka. Przede wszystkim planuje gmina smorgońska plac ten, należący do parafii, odkupić i założyć tutaj park im. Marszałka Piłsudskiego z odpowiednim kamieniem pamiątkowym, podkreślającym tę pamiątkę dla Smorgoń chwilę.

Oto pamiątki historyczne miasta Smorgoń, oto miejsca które należy otoczyć jak najstaranniejszą opieką i czcią, do których należy skierować turystów nie tylko z Wileńszczyzny ale również tych, którzy przybywają do Wilna z szerokiej Polski.

A. Wysocki.

Z walk religijnych w Meksyku



Kościoły w Meksyku, jak wiadomo, w wyniku akcji antyreligijnej prez. Callesa, długo były zamknięte. Obecnie, jak dochodzą wiadomości, katolicy znów otwierają świątynie. Na ilustracji tłumy wiernych przed słynną katedrą w Meksyku, największym kościołem Nowego Świata.

Prace melioracyjne
na terenie powiatu lidzkiego postępują w szybkim tempie

Roboty melioracyjne na terenach naszych wsi są bezwątpienia wielkim dobrodziejstwem dla tutejszego wieśniaka. Przy bardzo skąpej ilości hektarów, przypadających przeciętnie na jedno gospodarstwo, wydarcie choćby niewielkiej ilości ziemi leżącej jako nieużytki i uczynienie jej przydatną do uprawy jest z punktu widzenia małorolnego wieśniaka rzeczą niebywale korzystną i pożyteczną.

Wieśniak dobrodziejstwo to płynące z melioracji rozumie i gotów jest ponosić na ten cel znaczne ciężary.

Przeto sprawy melioracji zdają się wchodzić w stadium dla siebie całkowicie pomyślne. Dla każdej bowiem tego rodzaju akcji potrzebne są dwa czynniki. Czynnik organizacyjno-fachowy ze strony państwa oraz zrozumienie i dobra wola społeczeństwa.

W roku bieżącym poszczególne gminy powiatu lidzkiego uchwaliły szarwark na roboty wodno-melioracyjne na ogólną sumę ponad 130 tys. złotych. Do gmin, które najchętniej do akcji melioracyjnej się odnoszą, należą gm. raduńska, żyrmuńska i iwiejska. Pierwsza z nich uchwaliła szarwark na ten cel w wysokości 14,5 tys. zł. dwie ostatnie natomiast po 10 tys. zł.

Referat Melioracyjny przy starostwie w Lidzie opracował dokładnie plan pracy na rok 1937/38. Z planu tego wynika, iż praca w tym sezonie ma być prowadzona w 67 objektach melioracyjnych, zainteresowanych wsi jest 320.

Według planu ma być wykonane 111,5 km rowu i odwodnione 2.405 ha, rachunek powyższy w jednostkach obliczeniowych używanych przy pracach melioracyjnych ma wynieść 335.365. Ponadto w tymże sezonie będą przeprowadzane studia na 50 nowych objektach, łączny obszar których wynieść ma 5.320 ha.

Cyfry powyższe w porównaniu z odpowiednimi cyframi z roku ubiegłego świadczą o wzmożeniu akcji melioracyjnej.

W roku ub. przeprowadzono roboty w 44 objektach melioracyjnych, wykopano rowu 111 km, w tym umocniono płotkiem 37 km, darniną zaś 34 tys. m^2. Jednostek obliczeniowych w ogóle wykonano 292,5 tys.

Ponadto przeprowadzono regulacje następujących rzek:

Berdówka na przestrzeni 2,5 klm, kubatura 660, **Lidzieja** w obrębie m. Lidy 1,5 klm., — kub. 960, **Dzitwa** — 1800 m., kub. 4,900.

Jak więc z odnośnych cyfr wynika, plan na sezon bieżący przewiduje wykonanie robót melioracyjnych biorąc w jednostkach obliczeniowych prawie o 43 tys. więcej, czyli prawie o 15 proc. Jest to postęp bezprzecznie bardzo pożądany, należy jednakże zwrócić uwagę nie tyle może na ilość wykonanej pracy, ile na jej jakość.

Prace melioracyjne na terenie gruntów włościańskich są u nas nowością. Należy się cieszyć, że wieśniak nasz do tej inowacji nabrał przekonania i garnie się do tych poczynań z zaufaniem. Byłoby więc dla akcji wielką szkodą, gdyby jakaś niedokładność w tej pracy miała go w ten czy inny sposób zrazić. — Trudności potem z odzyskaniem zaufania byłyby niezmiernie trudne. (ji).

Maciej Jankowski
skazany na 6 lat więzienia

Sąd Okr. zakończył wczoraj rozpatrywanie sprawy Macieja Jankowskiego, oskarżonego o zamach na życie kilku osób we wsi Czyżuny, gminy olkienickiej. O sprawie tej pisaliśmy przed paru dniami. Maciej Jankowski jest bratem sprawcy masowego mordu w dniu 24 grudnia ub. r. we wsi Czyżuny. Jankowski sądzony był za pierwszy nieudany zamach na życie zamordowanych potem osób.

Jankowski Maciej skazany został na 6 lat więzienia, sprawa zaś jego brata, który znajduje się na Litwie została wydzielona. (z).

Zadusił żonę w przystępie szału

Mikołaj Łomowicz, średnio zamożny gospodarz ze wsi Sitce Wielkie, gminy parafianowskiej, żył z żoną nieźle, to też gdy w październiku znaleziono Nadzieję Łomowiczową powieszoną na łóżku na skręconym ręczniku, z początku nikt nawet nie podejrzewał, że uczynił to jej mąż. Dochodzenie, poszukujące dowodów winy, skierowało się raczej w stronę jego brata Aleksego. Wkrótce jednak coraz więcej bezspornych faktów zaczęło wskazywać na Łomowicza, jako na sprawcę potwornej zbrodni.

Łomowicz w toku śledztwa załamał się wreszcie i przyznał się do zbrodni. Pokłócił się z żoną, zaczął ją dusić, udusił i powiesił na ręczniku, pozorując samobójstwo. Dlaczego to uczynił? Twierdzi, że żona nie chciała spełnić powinności małżeńskiej. To go doprowadziło do szału.

Sąd okręgowy, nie widząc w postępowaniu i zachowaniu się oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących skazał go na bezterminowe więzienie. Sąd apelacyjny karę tę zatwierdził. Obronę wnosił adw. Czernichow. z.

Śmierć trojga dzieci w płomieniach

W dn. 17 b. m. w Wołożynie wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Kasika. Miejscowa ludność zauważyła kłęby dymu wydobywające się z mieszkania. Zaalarmowana straż pożarna po przybyciu na miejsce wyłamała drzwi, które były zamknięte. Strażacy znaleźli w domu troje dzieci w wieku od 7 do 4 lat, leżących bez życia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej uratować dzieci nie udało się.

Ojciec zmarłych dzieci wyjechał tegoż dnia do lasu, matka zaś udała się do pracy, pozostawiając dzieci bez opieki. Rozpacz rodziców jest olbrzymia.

Walka z kłusownictwem

Mimo systematycznej prowadzonej od wielu lat akcji tępienia kłusownictwa i nielegalnego posiadania broni, która przyniosła znaczną poprawę sytuacji, jednakże i obecnie policja wykrywa sporadyczne tego rodzaju wykroczenia, spisując równocześnie doniesienia karne.

Dn. 17 bm. przed sądem starościńskim w Postawach stanęło 7 oskarżonych o nielegalne posiadanie broni myśliwskiej i jej części składowych. Ukarani zostali oni grzywnami od zł. 50 do zł. 20.

5-ciu oskarżonym, których przyłapano na kłusownictwie i wnykarstwie, wymierzono grzywny od 25 zł. do 40 zł. łącznie z karą bezwzględnego aresztu od 5 do 14 dni. Ponadto jeden z oskarżonych, u którego ujawniono podczas zabawy wiejskiej nóż kuchenny, został ukarany jednomiesięcznym bezwzględnym aresztem.

Śmiertelny cios siekierą

Dnia 14 bm. w Akmieniszkach, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego Akiencij Pawłow zabił Kirsana Płotnikowa, m-ca wsi Apidamy, km. łyntupskiej. Płotnikow był szwagrem Pawłowa i z powodu niesnasek rodzinnych żona Płotnikowa uciekła od niego i zamieszkała u swego brata Pawłowa. W dn. 14 bm. wieczorem Płotnikow przyszedł do Pawłowa z zamiarem zabrania żony i począł przemocą i groźbą zmuszać Pawłowa do otworzenia drzwi. W tym czasie Pawłow uderzył Płotnikowa siekierą w głowę, kładąc go trupem na miejscu. — Pawłow został zatrzymany.

Zemsta uwiedzionej

Anna Wiszniewska pracowała jako służąca u rodziny Sawickich we wsi Kujdziszki, gm. rudomińskiej. Przypadł też jej w udziale los tych służących, do których się zalecają nie bez rezultatu dorośli synalkowie chlebodawców.

Na wsi pojęcie moralności jest trochę inne niż w środowisku miejskich Dulskich. Nikt też bardzo się nie dziwił, że Wiszniewska urodziła dziecko, choć wszyscy wiedzieli, że ojcem jego jest syn Sawickich — Michał, młodzieniec lat 23.

Sawiccy również pogodzili się z nową rolą Wiszniewskiej a potem i z wnukiem „nieprawego" pochodzenia — i nie robili wielkiej tragedii, gdy po roku przyszło na świat drugie dziecko.

W takiej harmonijnej zgodzie upłynęły cztery lata. Michał Sawicki od czasu do czasu, aby uspokoić narzekającą na los Wiszniewską przebąkiwał coś o małżeństwie — w każdym razie obiecywał dać na zapowiedzi. Wiszniewska wierzyła.

Przyszedł wreszcie koniec dramatyczny tej historii o służącej i synalku chlebodawców.

Michał Sawicki postanowił ożenić się z jakąś panną z sąsiedztwa, która miała wcale niezły posag. Wiszniewska została o tym powiadomiona i odprawiona razem z dziećmi. Starzy Sawiccy bez żalu rozstawali się z „nieprawymi" wnukami, synalek ich był zadowolony, że pozbył się baby i bachorów.

Nie będziemy już opisywali szczegółowo dalszego losu matki i dzieci, pozbawionych dachu nad głową i zarobków. Chłód, głód, poniewierka, choroby — znalazła to wszystko Wiszniewska z dziećmi w Wilnie. Przez dłuższy czas szukała nadaremnie pracy, nocując kątem u „litościwej kobiety", zamieszkującej w starej karoserii autobusu na placyku przy ul. Poznańskiej i Zawalnej.

W międzyczasie dowiedziała się, że Michał Sawicki ma wziąć wkrótce ślub i idzie do spowiedzi w kościele Św. Teresy. Postanowiła zemścić się za wszystkie krzywdy. Z buteleczką kwasu siarczanego przyczaiła się koło Ostrej Bramy. Gdy nadszedł Sawicki, chlusnęła mu w twarz kwasem, wypalając oko i oszpecając na całe życie.

Przed sądem Wiszniewska przyznała się do winy. Skazano ją na 3 lata więzienia. (w)

Nowo-Wilejka

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Nowej Wilejce rozwija owocną akcję.— W roku 1936 Zarząd Koła położył główny nacisk na szkolnictwo zawodowe, prowadząc żeńską szkołę zawodową i szkołę Przysp. Gosp. I stopnia w N. Wilejce oraz szkołę Przysp. Gospodarczego II stopnia w Wilnie.

Do wszystkich trzech szkół uczęszczało około 100 uczenic.

Dla absolwentek żeńskiej szkoły zawodowej w Nowej Wilejce Koło prowadzi pracownię krawiecką.

Do zrealizowania zamierzeń Koła przyczyniły się bardzo wydatnie zasiłki Kuratorium Okr. Szkolnego w Wilnie. Poza tem Koło zaopatrzyło okolice Nowej Wilejki w biblioteczki ruchome o łącznym księgozbiorze 230 tomów. Biblioteczki te znajdują się we wsiach: Żwirble i Sadele. Korzystało z nich 30 czytelników.

W zakresie przedstawień amatorskich, obchodów i uroczystości Koło zorganizowało 4 akademie i obchody, oraz 2 przedstawienia amatorskie, na których było około 1500 uczestników.

Na tak rozległą pracę Koło czerpało fundusze z zasiłków Kuratorium, zbiórek, imprez, składek członkowskich i ofiar. Budżet Koła zamyka się sumą zł. 15.000,31.

Zarząd Koła w r. 1936 pracował w składzie: prezes — płk. Czesław Chmielowski, wiceprezesi — inż. Jan Rutkowski i Irena Afanasjew, sekretarz: ks. dr. Wł. Araszkiewicz i C. Morysińska, skarbnik — M. Trościankówna, członkowie zarządu — kpt. F. Witkowski, T. Goszczyńska, prof. Kunin, B. Afanasjew i ks. Wł. Sadowski.

Słonim

— Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Słonimie rozdał w grudniu 349 rodzinom 4,182 kg. mąki żytniej, — 1,339 kg. mąki pszennej, 369 i pół kg. cukru, 363 kg. słoniny — wartości złotych 2,636.37.

W styczniu akcja pomocy uległa zwiększeniu, a mianowicie: udzielono pomocy 393 rodzinom (około 1,280 osób), którym rozdano 4,978 kg. mąki żytniej, — 1,586 kg. mąki pszennej, 442 kg. cukru, 432 i pół kg. słoniny — wartości złotych 3.144,33.

— Stypendia dla dzieci rolników.— Dowiadujemy się, że 13 gmin pow. słonimskiego przewidziało w swych budżetach stypendia dla zdolnych dzieci rolników w celu kształcenia tych dzieci w zakładach średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz w wyższych uczelniach. Ogólna suma przewidziana na ten cel wynosi zł. 5.350.

Głębokie

— Ubito rzadki okaz rysia. W dn. 15 bm. Naddźwińskie Tow. Łowieckie w Głębokiem zorganizowało obławę na wilki. Podczas obławy zabito dużego rysia na granicy sowieckiej we wsi Ankudowo. Według opinii myśliwych zabity ryś stanowi wspaniały i rzadki okaz pod względem swej wielkości.

Następna obława projektuje się w dn. 20 i 21 bm. przy udziale myśliwych Naddźwińskiego T-wa Łowieckiego w Głębokiem, Kółka Łowieckiego w Budsławiu i Nadleśnictwa Dziśnieńskiego.

— 13 bm. zakończył się w Głębokiem 3-tygodniowy kurs strzelczyków, zorganizowany przez Komendę PW i WF. Kurs ukończyło 37 strzelczyków w wieku od 14 do 17 lat, którzy po złożeniu egzaminu otrzymali stopień sekcyjnego w strzelczykach. Na zakończenie odbyły się pokazy i popisy gimnastyczne, śpiewy i deklamacje.

— Powiatowy Zarząd T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Głębokiem otrzymał od Zarządu Głównego biblioteczkę wędrowną, zawierającą komplet 100-tomowy książek. Biblioteczka została przydzielona do świetlicy Koła Związku Rezerwistów w Dokszycach, wobec tego, że Koło to o własnych siłach uruchomiło świetlicę i przejawia żywą działalność na terenie m. Dokszyc.

Tego rodzaju biblioteczek na terenie pow. dziśnieńskiego jest już w obiegu siedem.

Święciany

— Z ŻAŁOBNEJ KARTY. 15 b. m. w Nowo-Święcianach zmarł ś. p. porucznik Błażej Michalczyk — oficer-płatnik KOP, — żołnierz II Brygady Legionów Polskich, odznaczony Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i in. Zmarły liczył zaledwie 42 lata. (Ter.).

Wilejka pow.

— Walka z samogonem. Dnia 12 bm. we wsi Zolki, gm. wiszniewskiej, w czasie zabierania samogonu stawili czynny opór urzędnikom kontroli skarbowej w Wilnie Edwardowi Hłuszczaninowi i Adolfowi Sucheckiemu oraz post. Antoniemu Dołeckiemu: Aleksander Małoczko, Anastazja Małoszko, Aleksander, syn Aleksandra Małoszko, Anna Małoszko. — Opór czynny przejawił się w ten sposób, że wyrwali oni z rąk i zniszczyli zakwestionowany już samogon oraz użyli przemocy fizycznej przez odpychanie rękami policjantów i urzędników celem uniemożliwienia im spełniania czynności służbowych.

Szczuczyn

— Marsz narciarski Zułów — Wilno, odbił się żywym echem również i na prowincji. Powiatowy Oddział Zw. Strzel. wysyła i tego roku swoją reprezentację. Ze względu na dotychczasowy brak śniegu i niemożność przeprowadzenia treningu, zawodnicy Zw. Strzeleckiego w liczbie 6 zostali wysłani na kurs treningowy do Lidy, który ma być jak gdyby przygotowaniem do tej wielkiej imprezy.

— Praca strażacka. Po całkowitym zaopatrzeniu istniejących na terenie OSP. w sprzęt przeciwpożarowy, Zarząd Pow. Oddziału OSP dążąc do usprawnienia i ożywienia działalności straży, postanowił powołać do należytej pracy organizacyjnej zarządy tych straży. W tym celu zostały wyznaczone terminy walnych zebrań, na których jest każdorazowo obecny instruktor pow. pożarnictwa Grablis Jan.

Walne zebrania odbyły się już w Wierzbiłkach, Bartaszach, Gaudziszkach i Damuciowcach.

— Zjazd pracowników dróg kołowych. W dniu 18 bm. rozpoczął się zjazd pracowników dróg kołowych z terenu powiatu szczuczyńskiego. Na zjazd przybyli dozorcy drogowi gminni, oraz dróżnicy dróg samorządowych i państwowych. — Podczas zjazdu, który będzie trwał 3 dni, zostanie przeprowadzony przez P. C. K. kurs ratownictwa. Celem zjazdu jest oprawa służbowa, którą przeprowadzi kierownik PZD p. inż. Baranowicz.

— P. starosta Kowalski przyjął delegację ludności prawosławnej, która złożyła mu serdeczne podziękowanie za pomoc przy nabyciu nowych dzwonów do cerkwi w Szczuczynie.

Bezkarność przestępstw

Jednym z zasadniczych postulatów polityki kryminalnej jest dążenie, by jednostki, które popełniły przestępstwo zostały schwytane i ukarane. Przy zwiększającej się u nas z roku na rok liczbie przestępstw, co jest wynikiem warunków ekonomicznych z jednej strony i niepowiększania budżetów policji i organów wymiaru sprawiedliwości z drugiej, zagadnienie bezkarności, jak to potwierdził minister sprawiedliwości, stało się przyczyną wielkiej troski praktyków i teoretyków polityki kryminalnej.

Jeżeli przez bezkarność rozumieć będziemy niekaranie przestępstwa popełnionego, to musimy przede wszystkim odróżnić dwa odrębne tej bezkarności rodzaje: a) bezkarność, która mierzy się liczbą przestępstw popełnionych, a które w ogóle nie doszły nigdy do wiadomości władz; b) bezkarność, którą możemy uchwycić statystycznie, a która mierzy się stosunkiem przestępstw zameldowanych do liczby ukaranych.

Jak ustalić bezkarność pierwszego typu, gdy wymyka się ona z pod bezpośredniego badania? Kilku wybitnych kryminologów niemieckich, zastanawiając się nad tym zagadnieniem, opracowało metody obliczania „ukrytej bezkarności". Twierdzą oni, że przestępczość zameldowana jest zaledwie drobnym ułamkiem przestępczości rzeczywiście popełnionej, która do wiadomości władz w ogóle nie dochodzi. To, co z oszustw, kradzieży, obrażeń cielesnych, obraz i zniewag, zgwałceń, spędzeń płodu, podpaleń — dochodzi do wiadomości organów sprawiedliwości, stanowi nieraz 5, 10, 20, a w najlepszym wypadku (przy bardzo ciężkich przestępstwach) 60% przestępstw istotnie popełnionych.

Miarą sprawności całej wielkiej machiny wymiaru sprawiedliwości jest jednak niewątpliwie rozmiar bezkarności drugiego typu. Bezkarność ta jest znacznie niebezpieczniejsza od pierwszej, gdyż wpływa demoralizująco na jednostki przestępcze, kt. poczynają sobie bagatelizować nieudolność władz, które, mimo iż wiedzą że przestępstwo zostało popełnione, nie mogą uchwycić sprawcy. Ilość bezkarn. przestępstw drugiego typu może i powinna być przy dobrze zorganizowanej statystyce kryminalnej ściśle ustalona.

Prowadząc policyjną statystykę kryminalną (która daje nam liczby przestępczości zameldowanej), statystykę dochodzenia i śledztwa oraz statystykę sądową, która podaje liczbę skazanych i uniewinnionych, można ustalić prawie dokładnie rozmiary tej bezkarności. Mierzy się ją liczbą spraw umorzonych (w dochodzeniu lub w śledztwie) z powodu nieujęcia sprawcy, lub niewystarczających dowodów winy. U nas, z niewiadomych powodów, brak jest zasadniczej statystyki w toku fazy dochodzeniowo-śledczej, a ponadto statystyka kryminalna policji przestała być prowadzona od roku 1928, co obecnie uniemożliwia przeprowadzanie badań nad bezkarnością. Jednakże, jak zgodnie twierdzą praktycy, dane z 1924—1928, w których to latach była prowadzona statystyka, są nadal aktualne, z tym jednym zastrzeżeniem, że bezkarność nietylko się nie zmniejszyła, ale znacznie jeszcze powiększyła. Dane te, dotyczące bezkarności są niezmiernie ciekawe.

Na 100 przestępstw w okresie od 1924—1928 r. pozostawało nieukaranych — bezkarnych: przy uszkodzeniach cielesnych — 92, dzieciobójstwa — 82, przywłaszczeniu, sprzeniewierzeniu — 80, świętokradztwie — 78, kradzieży — 76, oszustwie — 70, rozboju — 54, zabójstwie — 29.

Liczby te zadziwiająco duże szczególnie dla niektórych przestępstw należy jeszcze powiększyć o wypadki „ukrytej bezkarności" i zwiększenie się bezkarności w ogóle od 1928 r.; nawoływania więc o szeroką reformę i reorganizację sądownictwa karnego wydają się w świetle powyższych cyfr aż nadto uzasadnione.

H. Ar.

Temida w anegdocie

Kulisy sądowe posiadają swój własny, odrębny humor. Kto chciałby pogłębić studia nad Temidą Uśmiechniętą, znajdzie w zbiorze „L'Humour au Palais", istotną kopalnię anegdot o najsłynniejszych prawnikach francuskich, szereg dowcipnych i ucieszmych historyjek z życia sądów francuskich i belgijskich. Z przemówień adwokatów:

„Od czasu, kiedy mój klient pracuje w tej fabryce, jest to conajmniej jego czwarta złamana noga!"... „Tak, jak Arystoteles, lubił rozprawiać o filozofii, spacerując po Champs Elysées..." — „Jakież jest to prawo, które zabrania nieboszczykowi napisać testament na łożu śmierci?..." — „Od czasu, kiedy mój klient stracił obie ręce nie może się podjąć żadnej pracy. Zmuszony jest po prostu wyciągać rękę!..." — „Chciéli ją zmusić do opuszczenia domu, z którym łączyły ją najlepsze wspomnienia, tam bowiem umarł jej mąż...".

Powiedzonka tego rodzaju należą do typu t. zw. „lapsus linguae". Oddajmy głos prokuratorom:

„Panowie przysięgli! Spójrzcie na twarz oskarżonego. Jest to zwierciadło, w którym każdy z was spostrzeże oblicze bandyty!"... „Mąż wraca z pracy, zastaje mieszkanie zupełnie puste i żonę, która nie ugotowała obiadu..." „Nieszczęśliwy otrzymał śmiertelną ranę. Sam to zresztą przed chwilą opowiedział..." „A teraz już nie prokurator pyta, ale uczciwy człowiek...". „Ofiara runęła wówczas na ziemię z okrzykiem: „Jestem zamordowana! — Mówiła prawdę...".

Z kolei anegdotki z sądów i gabinetów prawników. Jeden z najznakomitszych adwokatów, Paillet, przejrzawszy akta sprawy swego klienta, wzywa go, by je wręczył: „Pańska sprawa nie jest uczciwa, łaskawy panie — mów — nie mogę ją przyjąć". W pierwszej chwili klient jest zdumiony i nie wie co robić. Wnet się jednak uspakaja, przegląda akta i wsuwa między papiery kilka banknotów tysiącfrankowych. „Niech pan mecenas przejrzy łaskawie jeszcze raz te akta. Mam wrażenie, że przyjmie pan jednak sprawę!" Paillet, który spostrzegł manewr klienta, uśmiechnął się i odpowiedział: „Nie wiem, co znajdę nowego w aktach, ale ponieważ nie ma nic pewnego w samej sprawie, pozwoli pan, że pozostanę przy swoim pierwszym sądzie".

Pewien prezes sądu znany był z bujnego życia i rozległych stosunków w kołach aktorek. Któregoś dnia stary wyga sądowy, adwokat występujący w obronie oskarżonego, rozpoczyna przemowę tymi słowy: „Pan prezes i ja mamy wspólną przyjaciółkę..." Sąd dziwi się, prezes jest mocno zaniepokojony, a na sali daje się słyszeć lekki szmer zadowolenia. Ale mecenas ciągnie dalej: „Wymieniłem naukę prawa".

Woźny wywołuje sprawę rozwodową. Jeden z adwokatów zabiera głos: „Panie sędzio, jestem gotów do rozprawy. Występuję w imieniu żony." Sędzia zwraca się w stronę przeciwnika i zapytuje: „A pan mecenas w czyim imieniu?"

K. F.

Co opowiada Grzeszolska
o ostatnich chwilach przed samobójstwem

PRZEKONANA, ŻE MĄŻ ŻYJE.

Wbrew pierwotnym mniemaniom okazuje się, że Grzeszolska przekonana jest, iż mąż żyje. Mówiąc przewczoraj „Niedobrzy ludzie zabrali mi męża", sądziła — jak wynika obecnie z rozmowy — iż Grzeszolskiego również odratowano i przewieziono do szpitala więziennego.

Osoby, rozmawiające z Grzeszolską, gdy zorientowały się, że miała na myśli aresztowanie odratowanego męża, a nie śmierć jego, dawały na jej pytania odpowiedzi wymijające, by wiadomością o zgonie Grzeszolskiego nie pogorszyć stanu chorej.

TRZY I PÓŁ TABLETKI.

Po chwili Staciwińska-Grzeszolska słabym, urywanym głosem jęła opowiadać w jaki sposób popełnili samobójstwo.

Kochała męża tak bardzo, że postanowiła razem z nim zginąć. Jako środek wybrali luminal, przy czym mąż jej ustalił dawki. Wyszedł on z założenia, że jego organizm jest silniejszy i wytrwalszy, to też dla siebie przeznaczył dawki silniejsze.

W sobotę popołudniu, gdy do samobójstwa wszystko było przygotowane, usiedli na łóżkach. Przygotowane dawki mieli obok siebie przy łóżkach, poczem zaczęli zażywać.

Pierwszy zażył Grzeszolski trzy i pół tabletki, a żona jego swoją dawkę złożoną z dwu i pół tabletek. Dawki takie zażywali kilkakrotnie. Naraz Grzeszolska zauważyła, iż mąż jej traci przytomność. Wówczas w pośpiechu zażyła resztę przygotowanej trucizny i co się dalej stało nie wie.

MĘŻA KOCHA WIĘCEJ NIŻ MATKĘ.

Grzeszolska przekonana, że mąż żyje i przebywa w więzieniu, powtarza ciągle słowa:

— Za co go wtrącili do więzienia? Przecież on jest niewinny i swoje dzieci kochał.

Dopytuje też ciągle Grzeszolska o matkę, oświadczając, że ją bardzo kocha. Gdy ktoś z otoczenia zapytał, dlaczego wobec tego wyrządziła taką krzywdę matce popełniając zamach samobójczy — Grzeszolska odpowiedziała:

— Bo męża swego kocham jeszcze bardziej.

Ukończywszy swą tragiczną opowieść chora zaczęła znowu dopytywać o stan zdrowia Grzeszolskiego i o szczegóły jego aresztowania. Na pytania te nie odpowiedziano jej, a lekarz kazał przerwać rozmowę pod pretekstem zmęczenia.

Polował na kuropatwy, a trafił myśliwego w oko

W październiku 1935 roku, w pobliżu majątku Łoś w powiecie grójeckim kpt. topograf Józef Perzyński w towarzystwie dr. Dokowskiego polował na kuropatwy. Myśliwych spostrzegł właściciel majątku Łoś — Władysław Suski. Znając dobrze dr. Dokowskiego — zaprosił obu myśliwych na swój teren i wszyscy trzej idąc tyralierą — kontynuowali polowanie.

Wyżeł wystawił większe stado kuropatw na linii obstrzału pomiędzy Suskim a kpt. Perzyńskim. Suski strzelił i kilka sztuk strącił, a potem w zapale myśliwskim, chociaż kuropatwy frunęły w lewo na Perzyńskiego wzdłuż linii tyraliery, Suski złożył się po raz drugi. Tym razem śrut posypał się na skórzaną kurtkę Perzyńskiego. Jedna śrucina trafiła kapitana w oko. Przewieziony do szpitala musiał się poddać operacji wyjęcia oka.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej — Suski został skazany przez sąd okręgowy w Warszawie za nieostrożne postrzelenie towarzysza polowania na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary.

Suski, chociaż w pierwszej chwili rozpaczał i całował Perzyńskiego, wypierał się zarówno w I instancji, jak i w sądzie apelacyjnym winy, twierdząc, że prócz jego 2 strzałów padł jeszcze trzeci i ten niewątpliwie spowodował wypadek; na okoliczność tę nawet powoływał świadków.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji w całości.

Wiceprezes Stronnictwa Narodowego przywódcą włamywaczy

Wczorajsza „Gazeta Polska" doniosła: W okręgu nadnoteckim grasowała od dłuższego czasu banda włamywaczy. Jak wykazało śledztwo policyjne, herszem bandy był Bolesław Hueller z Mieczkowa, wiceprezes miejscowego Stronnictwa Narodowego.

W mieszkaniu Huellera znaleziono kilkadziesiąt blankietów partyjnych legitymacji przygotowanych do werbowania nowych członków oraz wielki skład zrabowanych przedmiotów.

O całą dobę wcześniej
mogłyby być doręczane listy z Wilna we Lwowie, Krakowie i t. d.

W związku z uruchomieniem dziennego pociągu pospiesznego na linii Wilno—Warszawa Izba Przemysłowo Handlowa zwróciła się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie o uruchomienie w tym pociągu ambulansu pocztowego.

Wniosek swój Izba motywuje tym że **wyjątkowo niekorzystna sytuacja komunikacyjna Wileńszczyzny, stanowiąca jedną z największych przeszkód na drodze jej rozwoju gospodarczego**, nakazuje wszechstronne wykorzystanie wszelkich nadarzających się możliwości usprawnienia i przyśpieszenia połączeń, szczególnie z dalej położonymi ośrodkami w kraju i za granicą. Uruchomiony na wniosek Izby **dzienny pociąg pospieszny na szlaku Wilno—Warszawa** spowodował znaczne usprawnienie w dziedzinie komunikacji osobowej, bagażowej i eksportowej, nie został natomiast wykorzystany na odcinku komunikacji pocztowej, gdyż w **składzie tego pociągu nie ma ambulansu pocztowego.**

Wypełnienie tej luki w komunikacji pocztowej przyniosłoby poważne korzyści. Wspomniany pociąg, wychodzący z Wilna o godz. 16-ej i przybywający do Warszawy o godz. 21.43 jest skoordynowany z szeregiem pociągów nocnych do większych ośrodków w kraju i za granicą (Kraków, Lwów, Poznań, Katowice, Gdynia, Berlin i t. d.) Zatem wszelka pilna korespondencja, pilne zamówienia i t. p. otrzymane w Wilnie ranną pocztą z powyższych ośrodków, mogłyby być załatwiane w ten sposób, by odnośne pisma, paczki i t. p. trafiały w tym samym dniu na wspomniany pociąg dzienny (zamiast na nocny) i **były doręczane we Lwowie, Krakowie i t. p. już nazajutrz rano, t. j. o całą dobę wcześniej.** Nie mniej ważnym byłoby osiągnięcie w ten sposób przyspieszenie komunikacji pocztowej z dalszymi ośrodkami zagranicznymi, również nie bez znaczenia przyspieszenie komunikacji z Warszawą (możność udzielenia odpowiedzi na pismo w dniu jego otrzymania w Wilnie za pomocą ekspresu, doręczanego w Warszawie późnym wieczorem).

Powyższe udogodnienia, posiadające duże znaczenie dla życia gospodarczego Wileńszczyzny, prawdopodobnie przyniosłyby także korzyści poczcie, wpływając na ożywienie ruchu pocztowego oraz ułatwiając jego obsługę przez bardziej równomierny rozdział w czasie pracy z tym związanej (obecnie okres ruchu najbardziej intensywnego przypada na godziny wieczorne).

ŻART NA STRONIE

Rozmowa
Warszawianina z Wileńczukiem

Warszawianin (grzecznie kłaniając się Wileńczukowi):

Ubogie jest wasze Wilno:
nie macie Kadena, T. K. K. T.,
wzruszony ubóstwem waszym —
pomóc wam chcę.
Nieszczęśliwi —
nie macie rozrywki godziwej,
a my mamy tyle cyrkowych trup podwórzowych!

Wileńczuk (łagodnie, ale stanowczo):

Dziękuję, u nas jest trup rewiowy.

Warszawianin (chytrze):

Pomniki ozdobą są miasta każdego,
a u was nic z tego —
dla nas to fraszka:
przyślemy wam dzieła Wittyga.

Wileńczuk (złośliwie):

A od nas weźmiecie Andrzeja Pronaszkę?

Warszawianin:

E, jeśli tak, to z tranzakcji figa...
(zamyśla się, po chwili):
Czemuż to, Wileńczuku, nie chcesz od nas niczego?
Możeby do was przenieść szpital Jana Bożego?

Wileńczuk (dumnie):

Mając u siebie stage awangardy —
na wszystkich waszych wariatów patrzymy z pogardą.

Warszawianin (już prawie zrezygnowany):

Jednak znajcie dobroć serca naszego:
Wilnu odstąpimy Szlechtera oraz
Andrzeja Własta.

Wileńczuk (nadzwyczajnie pewny siebie):

Chyba pod tym warunkiem, że Bujnickiego
damy wam w zastaw!!!

(Przerażony tą możliwością Warszawianin ucieka, Wilnianin triumfująco się śmieje).

zestawił **JAN HUSZCZA.**

PROPAGANDA.

— Czy ta maść usuwa istotnie wszystkie zmarszczki?

— Stanowczo, szanowna pani!... Nawet blacha falista wygładza się pod jej wpływem.

POŚPIECH.

Naczelnik małomiejskiej straży ogniowej wchodzi do salonu fryzjerskiego i mówi:

— Proszę mnie ogolić...

— W tej chwileczce!

— Ale proszę się śpieszyć, bo my właśnie jedziemy gasić pożar!

NA CAŁE ŻYCIE.

Panna Zuzia wychodzi zamąż za bogatego staruszka:

— Jak możesz wiązać się na całe życie z takim starym piernikiem! — dziwi się jej przyjaciółka.

— Na całe życie? Tak, ale nie moje, tylko jego!

OFIARA MAŁŻEŃSTWA.

Kapuściński spotyka Buraczkiewicza.

— Bój się Boga, Franuś, jak ty wyglądasz! Cała twarz podrapana i zakrwawiona! Oczy podbite! Na czole guz jak mandarynka! Może odprowadzić cię do domu?

— Broń Boże, właśnie wracam stamtąd!

W POCIĄGU.

— O, Boże! Przez pomyłkę pociągnąłem hamulec! Będę musiał teraz zapłacić conajmniej sto złotych kary!

— Może się pan wykręcić tanim kosztem. Niech mi pan da dwadzieścia złotych, to dostanę ataku epilepsji.

TEXAS.

Filip gra z Bobem w pokera. Filip ma wielkie szczęście. Po godzinie Bob przegrał 1000 dolarów. Po dwóch godzinach drugi tysiąc.

Po północy przegrany do suchej nitki Bob wyciąga rewolwer i zrezygnowany kładzie go obok siebie:

— Gramy dalej — mówi.

Filip przeszukuje nerwowymi ruchami kieszenie.

— Cholera, psiakrew! Zapomniałem!

Następnie zwraca Bobowi całą przegraną i mówi:

— Ale masz dzisiaj niebywałe szczęście...

TEATR I ŻYCIE WYTWORNE.

Malinower robi wymówki swojemu przyjacielowi:

— Zblamowałeś się wczoraj na „Weselu Figara" że aż wstyd mówić.

— Bo co?

— Co znaczy bo co? Jak wszyscy bili brawo, toś ty musiał krzyczeć: autor, autor!

— To co jest?

— To nie wiesz, że Balzak już dawno nie żyje?

(ze „Szpilek").

CIERPLIWY.

— A może pan kupi tę grę, wymaga cierpliwości?—

— Dziękuję, zbyteczne, mam dwoje dzieci.

JEGO SZCZĘŚCIE.

Młody poeta posłał do redakcji poemat p. t. „Dlaczego żyję?"

Redaktor odesłał poemat z uwagą: „Tylko dlatego, że się pan nie zjawił sam ze swoim utworem."

Notatki wileńskie

PRZED „KAZIUKIEM"

Znów zapowiedzi szumne:
regionalne pamiątki, słodkie pierniki,
z kory brzozowej wygodne trumny,
łapcie, cybuchy, drewniane guziki.

Przyjadą zwabieni turyści
i siódme na nich wystąpią poty:
no, bo jak zawsze, no oczywiście —
błoto, błoto i błoto.

Materiały do „ŻARTU NA STRONIE" należy nadsyłać na adres Redakcji K. W. dla ANATOLA MIKUŁKI.

Zabił teściową za spodnie

Michalczak poszedł na służbę do majątku, który się znajdował w pobliżu jego wsi i Wołkowyska, w starych spodniach. Po pewnym czasie ta część garderoby ku uciesze dziewcząt „dworskich" zdarła się na strzępy, ledwo okrywając jego członki.

Michalczak postanowił sprowadzić z domu nowe spodnie, spoczywające dotychczas od święta do święta w jednej z barwnych skrzyń „posagowych" żony. Pewnego dnia poszedł do chaty i po przestąpieniu progu odrazu skierował się do skrzyni ze spodniami. Wtedy to pierwsza odezwała się teściowa, która do pożycia małżeńskiego Michalczaków wnosiła dużo niesnasek i przykrości. Zarzuciła, że Michalczyk bierze spodnie, aby potem „podbijać" niemi serca dziewcząt, „biegać za spodnicami" i t. p. Żona Michalczaka pod wpływem matki zaczęła mu również robić zarzuty. Odżyły w sercach już zapomniane prawie urazy, każde zakipiało złością, ścisnęły się pięście.

Michalczak w przystępie dużego rozgoryczenia ujął pierwszy lepszy twardy przedmiot w rękę i zbił żonę oraz teściową. Teściową zbił mocniej, to też zmarła wkrótce. Żona jakoś wyzdrowiała.

Sąd okręgowy skazał Michalczaka na 8 lat więzienia, uznając, że działał „na chłodno" bez silnego wzruszenia.

Przed sądem apelacyjnym obrońca Michalczaka, adw. Szyszkowski, obronił jednak tezę, że oskarżony działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego. Z tego też względu sąd apelacyjny karę pierwszej instancji zmniejszył do 5 lat.

z.

Krzysztoforski przed sądem
za popełnione w Sosnowcu nadużycia

Na wokandzie sądu w Sosnowcu znajdzie się wkrótce sprawa Stanisława Krzysztoforskiego, skazanego na 15 lat więzienia za przywłaszczenie około 400.000 zł.

Obecnie wyszło na jaw, że Krzysztoforski dokonał również nadużyć w Sosnowcu w czasie, kiedy pełnił tam funkcję księgowego w urzędzie skarbowym.

Nadużycia te popełnił w latach 1925 i następnych. W ciągu kilkuletniego pobytu nadużycia wynosiły ok. 50.000 zł.

Krzysztoforski przyznaje się do winy, usiłuje jednak wciągnąć w tę sprawę swoich dawnych przełożonych.

Nagroda literacka za wygwizdanie negusa

Od lat trzech przyznawana jest w Mediolanie nagroda literacka „Cavara" za najlepsze dzieło dziennikarza włoskiego, lub za „czyn przynoszący chlubę zawodowi dziennikarskiemu".

Za czyn taki jury tegoroczne uznało głośne w swoim czasie wygwizdanie wchodzącego na posiedzenie Ligi Narodów negusa Abisynii przez włoskich dziennikarzy, przyznało bowiem sprawcom tego czynu tegoroczną nagrodę w wysokości 25.000 lirów. Uchwała jury została powzięta jednogłośnie.

Niemiecki skarbiec wojskowy w Libanie

Pisma niemieckie piszą obecnie wiele o toczącym się w Duisburgu procesie, który wiąże się ze sprawą słynnego w swoim czasie „skarbca wojskowego z Libanu".

Podczas wojny światowej wysłano z mennicy w Monachium sumę 20 milionów marek gen. Limanowi von Sanders, celem opłacenia sprzymierzonego z armią niemiecką szeika arabskiego i jego oddziałów. Podczas przemarszu wojsk angielskich skrzynie ze złotem złożono w jednej z jaskiń gór Libanu, poczem zatarasowano i ukryto wejście, rozsadzając skały dynamitem i granatami. Jeden z zatrudnionych przy tym saperów podjął się po wojnie odnaleźć ponownie miejsce skarbu. Wywołało to wielką sensację, ponieważ organizowane uprzednio ekspedycje angielskie nie dały żadnych rezultatów.

W r. 1932 zawarto umowę pomiędzy rządem niemieckim i angielskim, w której sprecyzowane zostały obustronne pretensje do skarbu. W Duisburgu powstało pod przewodnictwem oskarżonego obecnie konsorcjum, które miało zająć się uformowaniem odpowiedniej ekspedycji. Pewien bankier niemiecki ze Stambułu podjął się finansowania całego przedsięwzięcia. Niebawem jednak konsorcjum duisburskie odstąpiło od dalszej z nim współpracy, ponieważ okazało się, że jest on jakoby figurantem grupy żydowskich emigrantów z Niemiec. Tymczasem oskarżony poczynił już pewne wydatki, które pokrył z funduszów konsorcjum. Z tego powodu wytoczono przeciw niemu skargę, która obecnie, na zasadzie ustawy o amnestii z kwietnia 1936 roku została umorzona, przy czym sąd uznał, że oskarżony działał w dobrej wierze.

Kurjer Sportowy

W niedzielę mecz Wilno — Białystok

Wilno z Białymstokiem ma stare porachunki bokserskie. Jesteśmy właśnie w przededniu meczu międzymiastowego Wilno — Białystok. Pamiętamy, że ostatni mecz zakończył się sromotną porażką Wilna. Przegraliśmy wówczas 14:2. Nie ma jednak żadnej gwarancji, że nie przegramy i ten, niedzielny mecz, ale jeżeli przegramy, to zapewne nie w takim stosunku punktów. Białystok posiada kilku doskonałych zawodników w wagach lżejszych. Trzeba więc liczyć się z tym, że w najlepszym wypadku zremisujemy.

Nie chcielibyśmy bardzo, żeby o wyniku meczu miało zadecydować sakramentalne orzeczenie sędziego punktowego. Życzymy więc z całego serca by nasi panowie sędziowie byli w niedzielę w dobrej formie. Nic bowiem tak nie zniechęca zawodników i nic tak nie krzywdzi jak mylna, tendencyjna nawet czasami opinia sędziego. Wiemy, że teraz mecze sędziowane są przeważnie przez jednego sędziego punktowego. Tym bardziej więc trzeba uważać.

Mecz sędziować będzie w ringu Hołownia, a punkty obliczać będą na zmianę Kaleński z Wilna i Nowakowski względnie Grunberg z Białegostoku.

Białystok do Wilna przyjedzie w najsilniejszym składzie na czele z Lewinem, Góreckim, Piotrowiczem, Kłacesem i Kuśnierem.

Wilno zaś na ring wyjdzie na czele z: Lendzinem, Bagińskim, Kuleszą, Tałką, Wojtkiewiczem, Zawadzkim, Sazanowym i innymi. Ostateczny skład podamy jutro.

Mecz odbędzie się o godzinie 18 w sali Ośrodka WF. przy ul Ludwisarskiej 4.

Przed meczem kierownik Ośrodka WF. kpt. Stanisław Piesowicz wręczy bokserom Elektritu puchar przechodni zdobyty przez nich w turnieju drużynowym.

Por. Polak zawieszony

Kierownik Sekcji Bokserskiej W. K. S. Śmigły por. Polak miał nie właściwie odezwać pod adresem sędziego punktowanego meczu WKS. Śmigły — Czechowice Zygmunta Keleńskiego. Słyszeli to liczni świadkowie. Zarząd WOZPN. stojąc na straży utrzymania powagi sędziego sportowego, jak również dbając o dobre formy sportowego życia postanowił zawiesić w czynności członka zarządu WOZB., a jednocześnie kierownika sekcji bokserskiej WKS. Śmigły por. Polaka.

Wyłoniona została specjalna komisja, która przeprowadzi w tej sprawie dochodzenie. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd główny WKS. Śmigły zamierza ze swej strony również wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje za niewłaściwe zachowanie się por. Polaka, jeżeli okaże się, że faktycznie miało ono miejsce.

Ze swej strony, pomijając osobę por. Polaka, cieszymy się bardzo, że władze sportowe nie puściły tego milczeniem i wzięły się energicznie do wyjaśnienia całego nieporozumienia.

Przed walnym zebraniem P.Z.P.N. w Warszawie

Jutro w Warszawie rozpocznie się walne zebranie PZPN., które potrwa dwa dni. Zebranie zapowiada się nadzwyczaj interesująco ze względu na to, że poruszane będą zasadnicze sprawy dotyczące piłkarstwa wileńskiego. W Warszawie zbiorą się delegaci wszystkich związków okręg. Dotychczas zebrania piłkarskie miały zawsze posmak sensacji, ale przyznać trzeba, że nie wnosiły one do życia sportowego nic nowego, obrady kończyły się demagogicznymi przemówieniami. Celował pod tym względem osławiony dzisiaj mówca krakowski Statter, którego w tym roku nie będzie na zebraniu, bo Kraków poznał się na wartości pracy społecznej tego pana. Może więc nareszcie unikniemy niepotrzebnych przemówień „prokuratorskich", a obrady mieć będą charakter spokojny i rzeczowy.

Wilno na zebranie zgłosiło cały szereg zasadniczych wniosków. W pierwszym rzędzie chodzi nam o załatwienie sprawy rozgrywek o wejście do Ligi. Jeżeli na miejsce skreślonego Dębu ma być wprowadzona inna jakaś drużyna, to Wilno walczyć będzie by opróżnione miejsce mógł zająć WKS. Śmigły. Zdaje się jednak, że sprawa ta przesądzona jest z góry na naszą niekorzyść, bo zostanie chyba tak jak chciała Liga.

Wilno domaga się również zwrócenia większej uwagi na szkolenie juniorów. Chcemy u siebie zorganizować mistrzostwo Polski.

Wilno prosić będzie na zebraniu udzielenie pożyczki 2 tysięcy zł. celem umożliwienia przeprowadzenia właściwej akcji propagandowej na prowincji.

Niewątpliwie, że na zebraniu wyłoni się cały szereg i innych nie mniej ważnych spraw. Interesów sportu piłkarskiego Wilna bronić będzie w Warszawie Jarosław Niecieckі, który nie raz już bywał na walnych zebraniach związków centralnych.

Łyżwiarski mistrz świata



Felix Kaspar (Austria) mistrz świata w jeździe figurowej na łyżwach na rok 1937

Zamach samobójczy obrabowanej

Wczoraj późno wieczorem przy ul. Żwirki i Wigury 44 rozegrał się dramat samobójczy — 16-letniej krawcowej Janiny Sokołowskiej.

Młodociana desperatka w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej i została przewieziona w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Powody zamachu samobójczego Sokołowskiej są następujące:

J. Sokołowska wysłana została wczoraj wieczorem przez swoją pryncypałową do jednej z klientek po odbiór materiału. Przechodząc ulicą Niemiecką Sokołowska została napadnięta przez opryszka, który w zuchwały sposób wyrwał jej z pod ramienia paczkę z materiałem i rzucił się do ucieczki. Mimo wszczętego przez poszkodowaną alarmu i zarządzonego pościgu złodziejaszek zbiegł.

Sokołowska tak się przejęła utratą powierzonego jej materiału, że targnęła się na swoje życie.

KRONIKA

LUTY 19 Piątek	Dziś Konrada. Mansweta Jutro Leona, Euecheriusza Wschód słońca — g. 6 m. 35 Zachód słońca — g. 4 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 18.II. 1937 roku.
Ciśnienie 759
Temperatura średnia +1
Temp. najw. +2
Temp. najn. 0
Opad 4,3
Wiatr połudn.-zach.
Tend. bar. wzrost
Uwagi pochmurno, deszcz

— **Przepowiednia pogody w-g PIM'a** do wieczora dnia 19 lutego 1937 roku:

Pogoda na ogół chmurna i mglista. Drobne opady w dzielnicach południowych i wschodnich, a rozpogodzenia w północnych.

Lekki spadek temperatury, zwłaszcza na północy kraju.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska) 4; 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (Św. Jańska 2); 5) Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Pomykało Władysław z Warszawy; dr. Kowal Józef z Warszawy; Śliwiński Andrzej z Warszawy; Kozłowski Władysław z Warszawy; Sztajman Stanisław z Warszawy; adw. Kuligowski Eugeniusz z Warszawy; dr. Orsini-Rozenberg Stanisław z Warszawy; Olewiński Aleksander z Warszawy; Galaszewicz Celestyn z Nowogródka; Gabszewicz Piotr z Warszawy; Czerwiński Zygmunt z Czarnkowa; Foggiel Michał, chór Dana; Jasłowski Tadeusz, chór Dana; Dan-Daniłowski Władysław, chór Dana; Wysocki Adam, chór Dana; Bohdanowicz Tadeusz, chór Dana.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Ś. p. dr. Adam Maciurzyński.** Dnia 4 lutego 1937 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami sp. dr. Adam Maciurzyński, b. inspektor szkolny na okręg ostrowski i ostrołęcki, b. dyrektor szkół, ostatnio emeryt - profesor gimnazjalny, przeżywszy lat 57. Zwłoki złożono w grobie rodzinnym we Frampolu w Ziemi Lubelskiej, którą bardzo ukochał i dla której z wielkim poświęceniem pracował.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy i Przyjaciele

MIEJSKA.

— **Konferencje urbanistyczne.** W poniedziałek 22 bm. spodziewany jest przyjazd do Wilna naczelnika wydziału w departamencie budowlanym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, inż. arch. Kuncewicza. W związku z tym projektowane jest zwołanie konferencyj urbanistów miejskich.

Na konferencjach tych prawdopodobnie poruszone będą sprawy budowy w Wilnie pomnika Marszałka Piłsudskiego oraz pomnika Mickiewicza, jak również ogólne zasadnicze problemy urbanistyki wileńskiej.

— **Roboty kanalizacyjne.** Magistrat prowadzi obecnie roboty kanalizacyjne na ulicach: Starej, Jasnej i Moniuszki. W najbliższych dniach roboty rozpoczęte zostaną na ulicach: Sosnowej i Litewskiej (Zwierzyniec).

Obecnie na robotach tych zatrudnia Magistrat 200 bezrobotnych.

— JAK WYGLĄDAĆ BĘDZIE PLAC KATEDRALNY PO UREGULOWANIU? Magistrat opracował już w ogólnych zarysach plan regulacji placu Katedralnego. W myśl tego planu ogródek, położony naprzeciw katedry będzie zniesiony. Cały plac Katedralny wraz z terenem ogródka zostanie zniwelowany i ma być wyłożony płytami kamiennymi.

Poziom placu Katedralnego od frontu Bazyliki zostanie nieco obniżony.

— **Egzekucja zaległych podatków.** Magistrat przekazał władzom skarbowym cały szereg wniosków na wszczęcie egzekucyj za zaległe podatki miejskie. Pokaźną pozycję stanowią zaległości z tytułu podatku wojskowego.

GOSPODARCZA.

— TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ DLA WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe zostanie przesunięty na dzień 1 kwietnia r. b. Dla osób prawnych obowiązuje zgodnie z art. 69 Ordynacji Podatkowej termin 1 maja dla składania zeznań dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego

WOJSKOWA

— **Dziś posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej.** Przypominamy, że dziś 19 bm. urzędować będzie, w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2 dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych którzy z jakichkolwiek przyczyn we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojskowości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Męka Pańska na podstawie badań nad św. Całunem z Turynu w świetle nauki lekarskiej.** Koła Wileńskie Zw. Pol. Intel. Katol. i Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików zapraszają PT Inteligencję i ogół społeczeństwa katolickiego m. Wilna na odczyt dr. med. Stanisława Karwowskiego z Poznania pt.: **„Męka Pańska na podstawie badań nad św. całunem z Turynu w świetle nauki lekarskiej".** Odczyt odbędzie się dziś w piątek — punktualnie o godz. 19 w sali Śniadeckich USB. Odczyt ilustrowany przezroczami Wstęp 50 groszy młodzież ucząca się płaci 25 groszy. Bilety przy wejściu na salę i w księgarni św. Wojciecha (Dominikańska 4).

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie.** Nowozałożone T-wo odbędzie swe pierwsze Walne Zgromadzenie we wtorek dnia 23 lutego rb. o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, o godz. 7 i pół wiecz w drugim terminie. Na porządku dziennym sprawozdanie Komisji Organizacyjnej T-wa oraz wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. Na zakończenie zebrania referat ks. d-ra P. Śledziewskiego p. t. „Trzy figury świętych na Bazylice św. Stanisława w Wilnie".

NOWOGRÓDZKA

— **Przewodniczący Woj. Kom. Obywatelskiego Pom. Zimowej Bezrobotnym** w Nowogródku gen. Grzmot-Skotnicki zwołał na dz. 22 bm. walne zgromadzenie Komitetu celem załatwienia bieżących spraw, m. in. dokonania zmian w składzie Wydziału Wykonawczego, ustalenia sankcyj w stosunku do uchylających się od świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym. Pozostałe sprawy mają charakter formalny.

— **W związku z pożegnaniem p. St. Murzy-Murzicza,** b. wiceprezesa Sądu Okręgowego w Nowogródku, mianowanego prezesem Sądu Okr. w Grodnie — prezes, sędziowie i prokuratorzy Sądu Okr. w Nowogródku złożyli w dniu 16 bm. 100 zł. na cele Funduszu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

— **Walne zebranie P. C. K.** Dnia 27 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie członków PCK w Nowogródku.

LIDZKA

— **Akademia L. M. i K.** 21 bm. o g. 13 w sali kina „Era" w Lidzie odbędzie się akademia z okazji 17-ej rocznicy odzyskania morza.

Na program akademii złoży się przemówienie delegata obwodu powiatowego L. M. i K., kilka utworów wykonanych przez orkiestrę wojskową oraz deklamacje wykonane przez młodzież szkolną.

Wstęp na akademię bezpłatny.

BARANOWICKA

— **W Baranowiczach odbyło się walne zebranie członkiń żeńsk. Koła LOPP.** Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania złożono sprawozdanie z działalności. Ze sprawozdania wynikało, że działalność Koła zmierzała w 2-ch kierunkach: propagowania idei LOPP przy współpracy z Zarządem Obwodowym i zdobywania środków materialnych. Dochody Koła wyniosły zł. 1.032.91, rozchody — 217,47 zł. Różnicę w kwocie zł. 815,44 przekazano Zarządowi Głównemu w Warszawie i do Obwodu Powiatowego w Baranowiczach. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd.

Policjant ciężko ranny na posterunku

Wczoraj na ulicy Ostrobramskiej przy zbiegu z ul. Bazyliańską wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł st. posterunkowy 1-go komisarjatu P. P. 45-letni Julian Szabłowski.

Szabłowski regulował służbowo w tym punkcie ruch uliczny. W pewnej chwili od strony ul. Bazyliańskiej ukazała się szybko mknąca fura ciężarowa. Policjant podniósł rękę wskazując drogę, lecz w tej chwili stało się coś nieoczekiwanego. Koń poniósł i wpadł na posterunkowego. Szabłowski b. ciężko ranny stracił przytomność. Okoliczność tę wykorzystał woźnica i szybko odjechał.

Rannego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakóba. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

W wyniku dochodzenia policja zatrzymała furmana. (c)

RADJO

Piątek, dnia 19 lutego 1937 r.

6.30 Pieśń por.; 6,33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.15 Dziennik por.; 7.25 Program dzienny; 7.30 Informacje i giełda; 7.35 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południ.; 12.50 Hodujmy króliki na mięso — pog.; 13.00 Muzyka popularna; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert rekl.; 15.25 Życie kulturalne; 15.30 Odcinek prozy; 15.40 Program na jutro; 15.45 Mała skrzyneczka; 16.00 Płyty dla dzieci; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Głosy przyrody — koncert! 17.00 Współczesna Portugalia — felieton; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka 18.00 Wiadom. sportowe; 18.06 Poradnik sportowy; 18.20 Jak spędzić święto?; 18.25 Z litewskich spraw (jęz. litewski) 18.35 Muzyka z płyt; 18.50 Przegląd prasy rolniczej; 19.00 Kowolik skończył służbę — opowiadanie; 19.20 Z pieśnią po kraju; 19.45 Klarnet i saksofon; 20.10 Opera w 4-ch aktach „Aida" G. Verdiego; Przerwa I Dziennik wieczorny i pogadanka; Przerwa II Recytacje prozy; 22.55 Ostatnie wiadomości.

Kredyty inwestycyjne dla Wilna

Jak już donosiliśmy Fundusz Pracy przyznał Wileńszczyźnie na tegoroczne roboty inwestycyjne kredyt w wysokości 860.000 zł. Z sumy tej na samo Wilno przeznaczono 650.000 zł.

Obecnie dokonano podziału tego kredytu. Z sumy 650.000 zł. 400.000 zł. przeznaczono na prowadzenie robót przy regulacji brzegów Wilii, budowy tam nadbrzeżnych bulwarów oraz zabezpieczenia brzegów rzeki przed skutkami ewentualnej powodzi.

Pozostałe 250.000 złotych przeznaczył magistrat na prowadzenie robót drogowych. Roboty te prowadzone będą w różnych punktach miasta.

Ubezpieczalnia Społeczna zamierza budować własny gmach

Projekt zniesienia ul. Styczniowej i przedłużenia ul. Dąbrowskiego

Dowiadujemy się, że Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie zamierza wybudować własny gmach. Istnieje projekt, coprawda jeszcze nie zatwierdzony, wzniesienia gmachu na przedłużeniu ul. Dąbrowskiego. Magistrat bowiem powziął zamiar zlikwidowania ul. Styczniowej, natomiast ul. Dąbrowskiego przedłużona zostałaby aż do ul. Portowej i mniej więcej w tym punkcie ma być wybudowany gmach Ubezpieczalni.

Sprawa ta jest obecnie w trakcie rozważania i wkrótce zostanie definitywnie rozstrzygnięta.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę wieczorem o godz. 8.15 dalsze powtórzenie cieszącej się pełnym sukcesem wesołej komedji Williama Szekspira „Poskromienie złośnicy". Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Akademicki Związek Sportowy.

— **Gościnne występy znakomitej artystki Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej w miastach prowincji** rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w piątek w Mołodecznie, w sztuce W. Somerset-Maughama „Święty płomień".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Zofii Lubiczówny. „Broadway".** Dziś grana będzie po raz ostatni fascynująca sztuka amerykańska „Broadway" z muzyką, śpiewami i tańcami.

— **„Księżniczka błękitu".** Jutro odbędzie się prapremiera operetki Michała Józefowicza „Księżniczka błękitu" w nowej efektownej oprawie dekoracyjnej. W rolach głównych wystąpią: Lubiczówna, Karnowska, Wawrzkowicz, Tatrzański i Wyrwicz Wichrowski. Kierownictwo muzyczne A. Szczepańskiego. Przedstawienie jutrzejsze odbędzie się w 50-tą rocznicę działalności muzycznej Michała Józefowicza. Uroczystość jubileuszowa nastąpi po [illegible] akcie.

— **Występy słynnego baletu Joossa w „Lutni".** W przyszłym tygodniu odbędą się występy światowej sławy baletu Kurta Joossa.

TEATR „NOWOŚCI".

— Dziś, piątek 19 lutego w dalszym ciągu po cenach propagandowych świetna rewja p. t. „Statek komediantów".

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

KINA I FILMY

„AMERYKAŃSKA AWANTURA".
[„Pan"].

Doprawdy, recenzent filmowy — gdy chodzi o dawanie sprawozdań z filmów polskich — jest w niebylejakim kłopocie: wciąż trzeba psioczyć i psioczyć (na temat: są filmy dobre, złe i polskie).

Tym razem — niestety — tak samo. Nie pomogło przeniesienie części akcji na teren Ameryki, nie pomogła eskapada okrętem.

Bodo, Ćwiklińska, Sielański, Znicz wciąż występują w rolach i sytuacjach aż do znudzenia znanych z innych naszych filmów. Wytworzono także pewien schemat w budowaniu „spięć komicznych", a więc: przekręcanie nazwisk, niespodziewane zderzenia, kończące się potłuczeniem dotkliwym jednej ze stron itd.

Strona dźwiękowa filmu miejscami mocno szwankuje. Zdjęcia dobre. Zofia Nakoneczna miała w sobie dużo uroku i świeżości.

Nigdy nie było dobrze z piosenkami, a teraz jest Schlechter: jego piosenki sentymentalne nie zawierają sentymentu, wesołe — wesołości.

Filmy nasze przestają być kasowymi. Oto i na tej premierze dużo pustych krzeseł. Jeden z filmów niedawno trwał na ekranie trzy czy cztery dni. Może to naszych „speców z branży" doprowadzi do opamiętania...

Stow. Wzajemnej Pomocy Stud. Żydów USB. bez kuratora

Jak się dowiadujemy profesor historii literatury polskiej na USB — Manfred Kridl, którego kandydaturę na kuratora Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów USB wysunięto po dymisji prof. Siengalewicza, zrzekł się tej godności.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Rozkwit radia i przemysłu radiowego spowodował nowy typ oszustwa.

W ciągu dnia wczorajszego do policji wpłynęły aż trzy skargi dotyczące tego rodzaju oszustw.

Właściciel biura sprzedaży radioaparatów przy ul. W. Pohulanka 2 Wł. Rusiecki zameldował, iż niejaki Bronisław Januszkiewicz zam. w Nowej Wilejce przy ul. Górzystej 17 nabył od niego radioaparat wartości 255 zł. na raty przy czym podawał się za urzędnika jednego z pułków, stacjonujących w N. Wilejce. Obecnie okazało się, że pan ów nie jest urzędnikiem i że spłacać rat nie zamierza.

Właściciel firmy radiowej przy ul. Wileńskiej 21 Łazarz Wajman poskarżył się policji, że Piotr Dzefer, również z Nowej Wilejki, nabył od niego na raty aparat radiowy wartości 266 zł., aparat odsprzedał komu innemu, należności zaś nie uiścił.

Trzeci z kolei meldunek został złożony przez Tadeusza Klebera (Wileńska 20) który opowiada o bardziej dowcipnym sposobie, którego miał użyć niejaki Grzegorz Pietrow zam. przy ul. Beliny 21. Pietrow nabył od niego odbiornik wartości 266 zł., lecz nie podpisał na razie umowy. Gdy Kleber zgłosił się nazajutrz z blankietem umowy, Pietrow popatrzał na niego „nic nie rozumiejącymi" oczami i nie tylko umowy nie podpisał, lecz stanowczo zaprzeczył by w ogóle wziął aparat radiowy.

Policja we wszystkich sprawach wszczęła dochodzenie.

* * *

W lokalu Ośrodka Zdrowia przy ul. Wielkiej doszło wczoraj do wielkiej awantury. Weronika Borejko (Niemiecka 29) podczas kłótni z interesantką Lucją Wojtkiewiczowa (Subocz 24) uderzyła ją po głowie workiem napełnionym butelkami od mleka.

Odłamki szkła poraniły twarz. Interweniowała policja.

* * *

W nocy z 15 na 16 bm do Stanisława Usa (Szosa Wiłkomierska 101) przedostali się złodzieje, którzy skradli krowę. Wczoraj znaleziono krowę zarżniętą w stodole przy ul. Lwowskiej 63.

W związku z tym policja zatrzymała zam. w tymże domu Kleofasa Samickiego.

* * *

Wczoraj na placu Orzeszkowej znaleziono dwuch podrzutków. Chłopca w wieku 4 lat i niemowlę.

Podrzutków skierowano do przytułku.

* * *

Maks Zelatnikow wytoczył obecnie proces w dość niecodziennej sprawie. Chodzi mu o odzyskanie swego syna, którego przed kilku laty adoptowała za jego zgodą zamożna właścicielka domu p. Maria G.

Żelatnikow, ojciec czworga dzieci znajdował się wówczas w niezwykle ciężkich warunkach materialnych. Był niegdyś zamożnym człowiekiem, z czasem jednak zbiedniał. Do mieszkania jego zajrzała skrajna nędza.

Pewnego dnia zgłosiła się doń dostatnio ubrana pani. Miała na sobie futro karakułowe, w uszach lśniły brylantowe kolczyki. Żelatnikowi twarz gościa wydała się znajoma, nie mógł jednak przypomnieć gdzie ją widział. Okazało się, że była to Maria G., b. wychowawczyni jego najmłodszego synka z czasów, gdy miał jeszcze majątek. Maria zrobiła karierę. Zakochał się w niej starszy zamożny człowiek. Wyszła za niego. Byłaby zupełnie szczęśliwą, gdyby nie brak dziecka. Postanowili więc adoptować dziecko. Wówczas Maria G. przypomniała sobie swego byłego wychowanka, którego bardzo lubiła, a dowiedziawszy się w jak ciężkich warunkach znajduje się jego ojciec przyszła do niego z propozycją, że za oddanie dziecka pomoże mu wybrnąć z ciężkiej sytuacji materialnej. Obecnie Żelatnikow wystosował skargę, domagając się zwrotu syna i unieważnienia aktu adoptacji.

Twierdzi że według umowy syn jego miał być wychowany w wierze ojców (Żelatnikow jest wyznania mojżeszowego), a tymczasem ochrzczono go i wychowano jako katolika. Na tej podstawie żąda Żelatnikow rozwiązania umowy.

* x *

Wczoraj podczas budowy szkoły w Jerozolimce robotnik I. Tajnowicz trafił pod wagonetkę i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na Antokolu, gdzie został przejechany przez wagonetkę robotnik Lejba Kwartowski (Szpitalna 10).

Poszkodowanym pierwszej pomocy udzieliło pogotowie. (c)

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Pierwsza dzienna wygrana zł.: 5.000 : Nr. 137416 56282

2.000 zł.: 78802 119323

1.000 zł.: 168724

500 zł.: 21298 49533 67126 88833 180110

400 zł.: 400 101849 107440 136827 181942

Po 200 zł.: 46864 91178 98156 103160 109198 146116 146561 152585 179709 9938 37718

Po 150 zł.: 5283 6413 12567 12926 20938 29476 31870 36311 42260 53516 57811 71932 71971 73919 75762 77470 81584 86995 93459 102974 106234 106789 110917 115486 122195 144176 190598

Wygrane po 50 zł.

357 751 855 927 98 1538 788 862 998 3757 61 906 4190 237 524 758 5320 478 575 795 831 6516 789 972 7396 695 719 8967 9054 484 605 802 10057 618 11033 482 573 637 12454 650 13182 83 14056 106 54 79 90 416 503 93 644 15485 658 16494 620 17594 18835 995 19536 20573 791 901 21117 29 988 22354 447 877 23094 162 358 567 845 24136 464 637 876 25564 720 36 850 26095 749 889 27067 411 29 504 603 28104 964 29208 45 860 30554 658 31156 743 888 32136 39 336 414 500 722 883 977 33252 353 61 749 61 34185 219 823 35144 411 860 36018 306 482 804 14 37283 326 29 879 84 38141 437 641 47 858 39091 498 672 819 60

40035 296 610 797 41220 76 331 611 744 840 42301 6628 50 998 43538 44221 409 554 93 66 69 45390 53 61 46382 512 47174 328 53 977693 48247 687 49235 636 7998.

50387 530 55 615 66 907 98 51355 563 608 976 52309 82 410 618 49 80 53040 93 807 54023 321 516 36 9928 55409 17 517 672 744 48 56048 381 887 57014 22 65 88 22944 547 635 58100 440 667 845 59302 484 508.

60270 357 541 716 62 61013 99 182 348 8662 62068 537 625 758 64089 204 702 81 65458 66 82 568 796 966 66208 381 466 673 840 917 677147 302 674 797 808 27 947 68014 73 316 582 859 985 69837.

70099 746 849 71329 570 820 72146 731788 358 435 74195 254 776817 75031 631 76022 155 271 341 633 50 731 77172 340 404 679 78120 362 769 801 79550 58944

80389 442 705 89 81484 587 604 82143 432 823 83143 200 377 82 494 84320 482 589 718 822 950 85367 442 822 52 65 86010 17 61 408 88 579 606 907 87281 339 669 88034 563 807 89144 833 921 90109 389 499 721 81 91234 91 342 416 677 866 92198 656 902 93070 159 85 219 306 59 420 839 94139 91 490 822 943 95429 521 41 780 96280 479 635 756 97330 68 556 98045 306 65 99709 100370 473 565 856 101593 102218 36 539 827 938 103030 256 376 563 609 77 104217 377 825 105021 293 661 1106 097 601 107479 81 758 925 108270 611 109351 558 7778 847 110359 812 21 111508 654 88 112545 637 80 113 084 133 206 66 755 812 114416 615 115264 833 116308 638 708 73 117043 214 391 118122 347 441 119067 165 201 414

120077 120298 120621 120779 25 122 193 95 122418 597 786 123156 430 704 859 904 124018 340 573 639 729 958 125082 341 525 865 126330 464 852 127015 840 79 917 44 45 128435 533 743 888 129069 458 510 949 130527 848 72 78 963 131622 26 132204 311 473 653 133482 89 615 134742 821 135102 334 92 649 836 964 136032 827 137021 212 932 138159 412 98 568 139099 228 319 140222 305 411 721 64 965 141269 142099 162 246 319 429 569 143098 652 62 88 782 144403 606 814 145028 308 500 719 147142 253 373 491 577 720 148130 33 516 772 149194 344 412 150251 68 359 516 62 71 98 874 151410 641 954.

152288 319 468 153328 440 648 154501 677 156958 157811 158611 71 91 159076 248 451 67 703 949 84.

160417 62 540 863 161159 76 231 649 95 778 162181 429 36 914 89 163942 519 98 645 95 164527 824 165027 241 480 84 616 166051 376 473 98 757 167138 436 68 684 700 899 168536 699 736 169121 50 73 251 369 94 666 831 170226 909 49 171011 248 359 404 76 544 684 172013 297 379 431 77 592 650 857 173154 609 861 997 174980 983 175033 404 26 658 751 176218 376 446 696 943 177623 805 79 178010 122 504 811 179311 548 775

180419 524 37 882 922 99 181099 395 474 524 792 182053 550 183007 154 357 544 660 53 184033 45 336 64 622 883 185154 234 395 550 186214 754 913 187204 39 889 188984 189171 354 910 190116 303 629 849 913 191090 232 319 403 720 78 192233 776 802 62 193207 617 19 29 194248 408 45 574 611 824

Wygrane po 100 zł.

19 69 245 554 1319 625 700 2002 215 410 623 820 85 3804 24 4663 722 5632 6130 308 8617 876 9360 510 21 781 867 999 10375 907 11534 916 12199 240 756 966 13149 531 781 964 74 14014 679 769 927 15042 578 746 16197 852 17077 254 432 725 18154 448 749 833 19489 627 979 20776 21370 23353 544 979 24058 506 40 26437 766 27359 28319 60 29133 85 30059 82 305 31214 778 851 32137 732 880 970 33194 256 913 71 34539 741 955 35043 416 566 36077 945 88 37627 38007 236 514 74 739 39099 356 705

40387 4466 9299 41857 42666 259 7599 909 432199 43135 500 18 633 46007 144 367 657 796 47385 407 5605 63 834 91999 48 49406 50668 972 51168 900 52193 907 53750 54792.

67091 2989 915 67005 112 68166 246 69080 312 678 96892 .

705788 676 719971 72092 627 73108 45 269 782 74515 7558834 903 929. 766402 869 777181 79170 826.

80528 658 875 81531 82021 64 380 965 84 546 895 977 85027 125 261 766 86143 451 624 893 906 87788 969 88774 89370 793 90576 905 91176 373 532 784 92022 213 419 39 659 932 52 93214 573 884 95135 99 517 97254 98248 638 99132 628 967 100292 315 83 95 101034 633 767 802 85 102040 357 500 662 879 104329 659 105001 106 52 317 432 508 676 106405 108088 109339 947 110748 110449 639 830 86 112987 113306 114214 564 822 978 115224 567 604 721 116207 371 620 845 117646 707 966 119050 244

120621 121235 370 550 796 860 122193 597 786 123156 704 859 904 124573 729 125082 341 525 865 127015 879 917 44 128533 743 888 129826 496 928 131385 686 132129 57 279 318 697 133339 134664 135508 136022 931 137252 99 703 139052 942 140161 313 141208 835 522 719 142059 353 609 78 144698 967 145151 433 146060 98 378 147781 804 148190 617 813 67 149229 151329 721 900 152316 468 578 612 153404 513 154426 73 155148 417 778 156077 696 999 157903 158746 159129 35

160220 711 832 161572 666 795 823 162234 621 731 163930 164251 781 165424 582 840 932 166446 790 168378 693 169096 331 614 41 170312 648 171028 346 545 810 172407 95 791 173027 174231 749 175160 352 176170 479 177713 178099 179175 410 932 181154 244 264 988 182113 242 818 27 183335 603 184134 263 371 792 98 885 185166 464 525 830 35 984 186107 827 188042 261 323 871 89 189988 94

III ciągnienie

Wygrane po 1 0 zł.

271 491 948 10370 5599 3281 4587 5262 400 6294 399 903 8199 10190 725 1674 12674 13982 14457 757 15730 17852 20555 21640 23031 756 26294 28462 29850 32328 34310 35489 602 36290 552 873 38302 39850 40580 957 43912 45214 316 523 46097 48520 676 49052 306 50240 309 51476 56237 57378 760 59720 998 605551 884 61203 448 63478 873 64184 65785 67371 36 68754 69571 99 852 7011 265 644 71567 72467 73232 368 526 74839 76441 828 78907 79358 98 963 1590 4347 85182 87 947 88646 89325 91215 630 92643 880 95363 96701 97032 794 99199 99478.

PO 50 ZŁ.

2100 836 49 4071 603 774 84 867 907 40 5042 388 657 6627 707 801 7594 832 838 9513 10123 28 12010 65 874 13996 14302 738 813 42988 15477 515 16298 568 17002 1264 348 19366 20361 530 77 21557 877 22478 23001 523 24369 25773 26612 27357 493 546 628 746 945 28740 29411 676 30249 33052 921 34260 595 615 3881 36942 38113 98 3914 4991 41247 320 84 769 42113 804 14 912 43266 44 542 455920 48 46552 47019 974 48186 634 49319 599 788 856 50368 884 51227 321 88 561 52046 53057 264 54032 55026 837955 56115 18669 8039 98 484 557 59260 60189 292 729 61301 62387 81 660 905 64041 646 856 63 65551 926 66408 91 685527 47 783 6945 71371 508 96 851 73247 755 87 840 75396 76557 674 79707 894 80259 81131 511 35 701 22 82838 3233 357 44553 794 936 6889 87 109 26 323 524 98589544 91006 419 901 92351 437 94112 50368 899 95524 742 6046 97360 604 808 29 77 98536 99094 326 860.

Wygrane po 50 zł.

101285 102413 552 103220 104704 105074 107641 932 108958 110445 111800 949 112322 612 115613 116191 217 317 435 862 118995 120339 122575 123630 124278 505 125318 531 126323 127246 916 128472 612 129101 604.

131075 303 30 132337 488 133396 134954 135036 81 344 555 973 136407 137208 138324 623 821 139054 945 140725 141787 142408 724 83 144093 923 146132 147918 148089 218 380 811 149207 150041 773 151217 352 971 154583 156356 435 157636 865 963 158920 159211 411 511 96 950.

160551 161734 162252 163225 871 82 164408 90 165038 893 166061 425 49 167159 218 30 168467 169884 170075 266 541 699 860 171413 172703 173922 174890 175321 441 176643 178573 179612 853 180497 840 181633 182241 184074 106 185424 186024 203 5 486 719 34 188175 189754 836 92 190304 579 193408 529 194129 746.

100 ZŁ.

101325 103356 847 105173 670 106629 889 918 107976 108115 109470 542 692 110461 111342 112664 113046 158 722 114011 115248 116693 95 117545 118249 465 119255 122242 123755 124033 125810 127199 128019 129094 698 130630 132565 134647 136441 137001 303 619 138369 139353 800 140938 141772 79 835 931 142361 143777 145119 447 590 147425 783 148164 342 665 149656.

150438 698 151401 152783 153317 155049 262 156131 157897 158887 159471 160214 161274 706 162197 703 164807 165438 501 166237 604 167667 168364 438 169609 171150 647 702 172824 176093 941 177408 178086 179659 738 181335 622 875 182251 183104 538 184319 187418 188656 189036 162 502 871 190416 191092 439 510 193049 757 194257 486 617 969.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. numer 59292.

50.000 zł. na n-r 73333.

5.000 zł. na n-ry 69054 151100 161940 164590 180251

2.000 zł. na n-ry 86854 117541

1.000 zł. na n-ry 31867 112292 137719

500 zł. na n-ry 40326 49814 74348 78014 128453 163567 166786 176565

400 zł. na n-ry 39388 81091 117873 121611 137522 153442 179389 179698

200 zł. na n-ry 10953 13301 45645 95960 127511 164011 184820

150 zł. na n-ry 5943 8551 23137 25090 26301 29042 32621 33548 37583 39272 39470 45252 53025 60325 66966 70762 76812 82362 85680 89828 93608 100244 113482 120144 143731 156875 161654 166274 169194 176490 179057 1865556

Wygrane po 100 zł.

460 736 1533 2484 8220 469 4620 6028 7204 9055 968 13237 728 862 15050 16077 87 797 17044 630 19302 20599 21552 845 24145 832 25620 26255 352 618 27149 28812 29744 30277 31772 827 32122 34372 657 711 854 35083 36057 468 527 994 38294 39422 701 40492 43043 525 44059 45438 46456 47708 27 48559 87 619 49151 51259 626 52572 53352 89 54868 55372 56794 58179 714 840 99 59187 60130 234 639 731 62206 400 63631 734 64108 389 513 890 65136 65 66094 770 845 67053 562 68234 351 981 69199 994 70 220 408 697 71061 679 859 72049 727 994 74466 75091 76169 449 741 78691 79445 742 947 80527 828 81679 887 82981 84110 85422 86192 555 87572 928 966 89785 91880 92360 923 94361 830 95071 93597 97253 98066 99071 100366 101040 161 478 950 102279 103083 966 104021 106479 107468 108688 109023 190 587 842 110141 576 111216 572 112621 113245

114255 115932 116087 117288 809 118031 119640 120045 760 121151 320 671 122742 123494 124128 438 668 924 126199 128373 609 893 130090 315 131093 177 132346 568 133342 995 134978 545 135140 136248 56 138985 139436 653 140475 141077 619 143093 144542 145042 70 531 146178 148050 149038 374 150088 416 687 151650 735.

152374 153661 156758 157667 158121 159037 812 161999 162774 163642 165511 686 168205 169557 170035 914 171777 173001 175684 781 953 176638 177063 443 178141 179774 184487 188412 189433 609 936 19175 826 1927855 911 193194 486 931 194470.

Wygrane po 50 zł.

175 651 869 1195 279 2438 92 3019 241 321 907 4094 433 919 5583 6036 7247 383 987 8966 9094 412 525 10031 361 659 958 11456 12719 90 916 13427 951 14352 95 15101 16579 986 17245 18815 19616 985 20165 495 21021 653 941 22101 264 620 23790 997 24792 25030 749 26686 27022 28336 29033 642 704 30139 402 766 824 926 32750 70 976 33241 773 34307 44 796 35562 642 906 19 36078 37532 838 38423 806 39043 121 80 692 40209 41073 270 343 637 790 42158 773 43822 44508 656 952 45343 827 47105 230 600 48185 208 659 755 49141 264 344 417 38 573 930 50430 659 827 77 51683 52903 99 53535 782 884 54549 74 55059 241 452 595 609 56171 387 57339 598 778 58041 420 958 86 59269 831 60393 661304 595 683 62157 226 398 831 63416 565 64021 53 591 799 65279 753 66202 583 67215 713 85 851 68440 69764 70610 931 71124 595 708 915 72735 73078 541 74174 625 953 75175 314 76423 29 77066 91 423 78268 80000 155 72 519 81829 82382 83056 307 416 84334 86320 917 87639 88165 602 705 89813 87 967 90410 91093 208 92890 93759 94029 553 95212 553 646 816 96204 368 97418 574 628 29 711 807 98025 214 100218 102291 104542 773 839 105065 605 106745 107355 589 108034 109839 112515 113883

114729 115573 918 116137 63 221 798 842 117112 802 915 118288 666 119554 976 120834 122059 60 123490 128125 868 129056 114 841 130631 740 131212 394 540 975 133027 135073 136338 536 723 137304 69 414 138395 516 139331 140159 490 602 36 141226 142030 504 715 143464 83 600 894 144082 592 145780 146056 147902 148203 41 305 928 149102 640 150221 521 789 151455.

152822 153281 776 154078 155530 889 156 423 807 1557271 508 65 15535 71 159110 440 16006 263 79 932 161319 434 770 934 162118 424 39 695 153258 164894 165014 167 362 166455 5058 692 810 167957 168445 63 96 169367 170405 171269 315 23 172169 398 446 173 4755 174741 175090 356 546 178272 179893 181200 5 403 97 789 182904 183408 184462 747 185953 186075 36 510 831 188351 688 961 189144 213 648 53 722 91 863 77 1906955 5191078 145 420 842 192 440 50 633 878 193635 867 973 19412.

Przetarg

Zarząd Miejski w Mołodecznie niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie urządzenia kanalizacyjnego i wodociągowego w rzeźni miejskiej.

Kosztorys ślepy i plan urządzenia kanalizacyjnego i wodociągowego do obejrzenia w Urzędzie Zarządu Miasta w godzinach urzędowych codziennie.

Reflektanci winni wpłacić wadium w gotówce w wysokości 5 proc. do Kasy Zarządu Miejskiego względnie na PKO. Nr. 51.812.

Termin składania ofert upływa z dniem 27 lutego godz. 12-ta 1937 roku.

Burmistrz (—) Edwin Bielawski

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 lutego 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	—	—
„ II „ 670 „	23 50	24.25
Pszenica I „ 730 „	30.50	30.75
„ II „ 710 „	29.—	29.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	24.—	24.50
„ II „ 649 „ „	23.—	23.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	22.—	22.50
Owies I „ 468 „	22 —	22 50
„ II „ 445 „	20 —	20 50
Gryka „ 610 „	28.50	29 50
Mąka pszen. gat. I 0—20% wyc.	47.—	48.—
„ „ „ I-A 0—45%	44.—	45.—
„ „ „ I-B 0—55%	43.—	43.50
„ „ „ I-C 0—60%	41.—	42.—
„ „ „ II-E 55—60%	37.75	38 75
„ „ „ II-F 55—65%	35.—	35,50
„ „ „ II-G 60—65%	32.—	33.—
„ żytnia gat I do 50%	35.—	35.50
„ „ „ I do 65%	32.—	33.—
„ „ razowa do 95%	27.—	27.25
Otręby pszenne miałkie przem. stand.	16.—	16.50
„ żytnie przem stand.	15.25	15.75
Peluszka	20.75	21.75
Wyka	20.25	21.25
Łubin niebieski	14.—	14 50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	50.—	51.—
Len trzep. stand. Wołożyn b. I sk. 216.50	1700.—	1740.—
Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50	1820.—	1860.—
Len trzepany stand. Miory b. SPK	1540.—	1580.—
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50	—	—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2010.—	2050.—
Kądziel Horodziejska b. I sk. 216.50	1600.—	1640.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	970.—	1000.—

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ŚWIATA



Rzut oka na metę w Chamonix we Francji, gdzie, jak wiadomo, odbywają się narciarskie mistrzostwa świata z udziałem m. in. reprezentacji narciarskiej Polski, niestety bez oczekiwanego powodzenia.

Potrzebni inżynierowie

Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach, pow. Kozienicki zatrudni dwóch inżynierów mechaników. Posady do objęcia od zaraz. Uposażenie wg. umowy. Pożądani oficerowie rezerwy. Oferty należy nadsyłać wraz ze szczegółowym życiorysem, odpisami świadectw z poprzedniej pracy i powołaniem się na referencje wiarogodnych osób.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 6
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz 9.30—16.30 i 17—19